**Nr 29. Dnia 7 lutego. Sobota. Dnia 26 stycznia (7 lutego) 1880 roku.**

**Prenumerata** „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
**Numer pojedyńczy** w kantorze redakcji kop. 5.
**Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.**

# KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY.

**Na prowincji i w Cesarstwie:** wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
**Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.**

Dziś: ś. Romualda Opata.
Jutro: ś. Jana z Matty.
Poniedziałek: ś. Apolonji P. M.
Wtorek: ś. Scholastyki Panny.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 33
Zachód „ „ 4 „ 56

Długość dnia godzin 9 minut 23
Przybyło „ „ 1 „ 45

**Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.**

Środa: *Popielec.* śś. Eufrozyny P. i Lucyny.
Czwartek: ś. Gaudentego Biskupa W.
Piątek: śś. Juljana i Jordana MM.
Sobota: ś. Walentego Kapłana Męczennika.

— W dniu jutrzejszym, jako w niedzielę Zapustną, rozpoczyna się czterdziestogodzinny odpust w pięciu jednocześnie świątyniach tutejszych, a mianowicie w kościołach:

św. Ducha, wprost ulicy Mostowej,
św. Krzyża, na Krakowskiem-Przedmieściu,
św. Trójcy, na Solcu,
św. Kazimierza, na Nowem-Mieście (Panien Sakramentek) — i
św. Stanisława i Wawrzeńca, na Woli.

Czterdziestogodzinny ten odpust odbywać się będzie przez całe trzy dni Zapust, to jest: przez niedzielę, poniedziałek i wtorek, codziennie przed wystawionym Najświętszym Sakramentem, od rana, aż do wieczora.

Czterdziestogodzinnem tem nabożeństwem Kościół święty pragnie nagrodzić Chrystusowi Panu krzywdy, jakie w ostatnich tych trzech dniach Zapust szczególniej przez ludzi oddających się nieskromnym zabawom, wyrządzane bywają.

Nabożeństwo więc to odbywa się:

1) na przebłaganie gniewu Bożego za niebacznych,

2) dla odciągnięcia wiernych od światowych zabaw i widowisk, do których namowa, zwyczaj i przykład prowadzić zwykły;

3) na uczczenie 40 godzin Jezusa umęczonego, które się od wyroku Piłata poczynają.

Klęczącym też przez jedną godzinę przed Najświętszym Sakramentem w czasie tego czterdziestogodzinnego nabożeństwa i modlącym się według intencji Ojca świętego, Grzegorz XIII papież odpustu zupełnego dozwolił.

Ewangelja święta na niedzielę jutrzejszą Zapustną przypadająca, zapisaną jest u Łukasza św. w rozdziale 18-tym: „Jezus przepowiada swą mękę i przywraca wzrok ociemniałemu“.

W kościele św. Ducha w dniu jutrzejszym, podczas Sumy, słowo Boże głosić będzie JX. Zygmunt Chełmicki, rektor tegoż kościoła.

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* Zgodnie z zapisem ś. p. Józefa Zacharkiewicza, b. członka rządzącego senatu, b. warszawskich departamentów, w r. 1880, z procentów od legowanego kapitału, przypada przyznanie nagród kucharkom, wyznania chrześcijańskiego, za długoletnią i nienaganną służbę u jednych państwa, pani lub pana, albo wrazie ich śmierci u pozostałych po nich dzieci, stałych mieszkańców miasta Warszawy, a mianowicie:

a) pierwsza nagroda w sumie rs. 150 za 20 lat służby;
b) druga nagroda w sumie rs. 75, za 15 lat służby;
c) trzecia nagroda w sumie rs. 45, za 10 lat służby.

O powyższe nagrody ubiegać się mogą nietylko wyłącznie kucharki, ale także i osoby, które obok pełnienia obowiązku kucharek, w niezamożnych domach, zajmują się jeszcze i innego rodzaju służbą.

Ubiegające się o powyższe nagrody obowiązane są najdalej do dnia 1-go (13-go) lutego 1880 roku wnieść o to do rady miejskiej warszawskiej dobroczynności publicznej prośby i dołączyć następujące dowody:

a) metrykę urodzenia i chrztu;
b) książeczkę legitymacyjną;
c) świadectwo pana lub pani, u których zostają w służbie, poświadczone za rzetelność przez komisarza właściwego cyrkułu, o liczbie lat spędzonych przez kandydatkę, w nieprzerwanej u nich służbie, o rodzaju pełnionego obowiązku i o prowadzeniu się;
d) książeczkę służbową, i
e) świadectwo policyjne, że państwo, pan lub pani, u których służą kandydatki są stałymi mieszkańcami miasta Warszawy.

Członek zarządzający czynnościami rady *K. Puchalski.*
Za sekretarza rady *E. Lechowicz.*

## Przeciw potwarzy!

—?— W popularnym i najbardziej poczytnym dzienniku niemieckim od pewnego czasu spotykamy się z systematycznie prowadzonym działem obelg przeciwko społeczeństwu naszemu, w którym zarzuca ą nam wady wprost przeciwne rzeczywistym naszym tradycyjnym cnotom, jakiemi są gościnność i poszanowanie dla kobiet.

Dziennikiem, o którym mowa, jest *Ueber Land und Meer...*

Autorem artykułów inkryminowanych jest p. Franzos, od niedawna „znakomity“ feljetonista niemiecki.

Sam tytuł feljetonów potwarczych jest już dla nas obelgą, są one bowiem zatytułowane *„Bilder aus Halbasien“*—„Obrazy z pół-Azji“.

Ostatni z artykulików tych w czarnych kolorach maluje los guwernantek niemek i szwajcarók w naszym kraju!..

„Pomijając— mówi Franzos— przykrości, których doznaje każda osoba, zniewolona o kilkaset mil od domu szukać chleba, każda z uczciwem poczuciem obowiązku najprzykrzejszego musi doznać uczucia nad zupełną bezowocnością swej pracy i swych usiłowań.

„Krótki czas pobytu w domu polskim przekonywa nauczycielkę, że wszelkie jej uczciwe chęci i idealne dążności—są poprostu rzucaniem grochu o ścianę!

„Przyczyną tego jest ta atmosfera duchowa, która ją otacza i to branie pozoru za rzeczywistość, przy którem nauczycielka prędko nabiera przekonania, że od niej nic innego nie wymagają, jak tylko nauczenia „paplać“ po francusku i „bębnić“ na fortepianie kilka sztuk bez wartości.

„Uczciwa i obowiazki nauczycielskie pojmująca i szanująca musi z tego półbarbarzyńskiego kraju uciekać i wracać do ojczyzny, gdzie tego rodzaju „nudny pedantyzm“ lepiej ocenić potrafią“.

Dalej mówiąc o obejściu, jakiego już po za obrębem nauki dzieci doznaje guwernantka niemka lub szwajcarka w domach „szlachty polskiej“, autor nie może się wydziwić i dosyć naoburzać na nikczemność postępowania pań i panów domu z biedną nieszczęśliwą guwernantką...

Nie chcąc już opowiadać o przypadkach maltretowania któreby w najzimniejszym czytelniku obudzić musiały najwyższe oburzenie, a o których sam wie dokumentnie, p. Franzos pisze dalej:

„Od cielesnych plag nawet guwernantka nie zawsze jest wolną, każdy rozkaz udzielany jej jest szorstko i po grubijańsku.

„Uważa się ją za istotę, dla której nikt nie ma obowiązku uszanowania, nietylko już uprzejmości i zwykłej, potocznej grzeczności.

„Płaci się ją za to, aby pełniła swój obowiązek i obchodzi się z nią tak, jak i z inną płatną sługą krów lub trzody doglądającą.“

„Praca na kawałek chleba—pisze dalej „dowcipny“ feljetonista—jest w oczach polskiej magnaterji godną pogardy.

„Haúbi ona i poniża.

„Szlachcic polski nie jest ani dosyć wykształcony, ani dosyć szlachetny i uczciwy, żeby uszanował wykształcenie!“

Nie przytaczamy już więcej wyjątków z „pięknej“ pracy p. Franzosa.

Zdaje nam się, że to cośmy zacytowali w o ile można wiernem tłómaczeniu, wystarczy dla dania wyobrażenia o sposobie, w jaki nas traktuje i o świetle, w jakiem nas przedstawia jeden z najwięcej czytanych feljetonistów.

Dodać jednak wypada, że zdania swoje popiera on bezimiennemi, rozumie się, przykładami obchodzenia się panów X. i pań Z. z nieszczęśliwemi ofiarami naszego barbarzyństwa!

Nie potrzebujemy zdaje się nikomu oprócz p. Fran-

# KRONIKA TYGODNIOWA.

Nowa scena w komedji p. t.: „Broń niewieścia“.—Podział ludzi: na takich którzy mieszkali i takich którzy nie mieszkali z Waciem. — Przykłady brane z działalności: astronomów, dziennikarskich, fizjologów francuskich i dziennikarzy postępowych.— Czy konkury gazeciarskie są postępem? — Odezwy „samych chłopaków“ i potrzeba komitetu głodowego. — „Kalendarz handlowy“ jako niewyczerpane źródło humorystyki wyższej.

Gdzieś, kiedyś, nieliczne towarzystwo osób płci obojej spierało się o wiek pewnego młodzieńca.

Jedni dowodzili, że młodzieniec ma lat dwadzieścia pięć, drudzy, że — dwadzieścia. Tamci powoływali się na sumiaste wąsy nie licujące z rokiem dwudziestym, ci—na czwartą klasę nie godzącą się z ćwiercią wieku.

Wątpliwość rozstrzygnęła ostatecznie jedna z dam, która uderzywszy rączką w stół—zawołała:

— Ale kiedy ja jestem przekonana, że on ma lat dwadzieścia, bo on przecie mieszkał z Waciem!..

*Ce que femme veut, Dieu le veut.* Wszyscy zgodzili się na to, że młodzieniec musiał mieć lat dwadzieścia, ponieważ—mieszkał z Waciem. Gdyby mieszkał z kim innym, mógłby mieć nawet sto lat. Ale że z Waciem...

Argumenta podobne nader często używane są przez płeć piękną. Mężczyzna musi stawiać pewniki, na nich opierać twierdzenia, z tych wyprowadzać wnioski, słowem — tumanić głowy wszelkiemi sposobami, a i wtedy nie zawsze mu wierzą. Kobieta wcale się nie wysila. Uderza rączką w stół, na znak, że chce, aby ktoś miał lat dwadzieścia i to wystarcza. Tylko dla pokrycia despotycznych instynktów stawia jako premissę: „bo on mieszkał z Waciem“, co właściwie nie jest żadną premissą, lecz dowodem nicości rozumów mezkich, wobec uporu kobiecego.

Paniom wolno używać takich argumentów. One mają swoją ekonomję, swoją filozofję, swoją loikę, swoją politykę — inną niż cały świat. Jest im nawet z tem ładnie.

Między paniami jednak i dziennikami istnieje wielka różnica... A pomimo to dzienniki używają niekiedy broni niewieściej.

Niedawno naprzykład wszystkie gazety cieszyły się wiadomością, że w roku bieżącym oglądać będziemy kometę Fay'a, która obiega słońce w ciągu 7413 lat.

W ciągu 7413 lat? . Kometa Fay'a?.. Komety noszą nazwiska astronomów, którzy najpierw bieg ich obrachowali, lub najpierwsi je spostrzegli. A cóż to za *faja* na 5533 lat przed Chrystusem obliczała pierwiastki dróg komet, bo tylko w owej epoce mogła być widzialną kometa, której siedmdziesięciowiekowy bieg kończy się w roku 1880?

Tymczasem żadna *faja* na pięć tysięcy lat przed Chrystusem nie zajmowała się astronomją, ale w roku 1843 astronom francuski Faye obliczył drogę komety, obiegającej słońce w ciągu *siedmiu* lat i kilku miesięcy i tę kometę zobaczymy w roku bieżącym. A co *siedm*, to nie *siedm tysięcy.*

Gdyby teraz zapytano popularyzatorów astronomji codziennej: jakim sposobem mógł ktoś przewidzieć na rok bieżący kometę, ktora kończy swój bieg w ciągu 7413 lat? odpowiedzieliby chyba, że ten ktoś mógł przewidzieć, bo on „mieszkał z Waciem“.

Ludzie uczeni, niezawodnie śmieją się z nas w duchu i mówią: co to za nieuki są ci dziennikarze! Ale cierpliwości, znajdziemy coś dla uczonych i do tego—francuskich.

Oddawna między ludźmi chodziła wieść, że głowy gilotynowanych, przez kilka chwil po ucięciu — myślą i strasznie cierpią. Mówiono o jakichś konwulsyjnych, ruchach ust i powiek, o gryzieniu koszyków przez głowy ścięte... Rzeczy zaszły nawet tak daleko, że słynny malarz — dziwak Wiertz wymalował „Myśli i uczucia głowy ściętej“ i, w trzech minutach jej tragicznego żywota, zamknął całe piekło bólu, trwogi, wspomnień, rozpaczy, słowem — wszelkiego rodzaju fizycznych i duchowych tortur.

Opinja publiczna poczęła sarkać przeciw gilotynie. Odezwały się głosy we Francji żądające zniesienia lub przynajmniej zmienienia kary śmierci i — zabijania przestępców elektrycznością, albo kwasem pruskim.

Rzeczywiście—świat nie wymyśli okrutniejszej męczarni nad te, jakich doświadczać może biedna ścięta głowa, jeżeli zachowuje świadomość przez *trzy*, a choćby przez *jedną* minutę po odejściu od tułowia.

Na szczęście znaleźli się trzej lekarze francuscy, którzy po „bardzo szczegółowych doświadczeniach“ doszli do niezbitego wniosku, że głowa ścięta nie czuje i nie myśli nic. Robili zaś swoje wyczerpujące doświadczenia *w pięć minut* po egzekucji!...

A teraz proszę mi powiedzieć: na jakiego licha zdały się te szczypania, wołania, pieczenia, jeżeli nikt nie wątpił, że *po pięciu minutach* głowa umiera, lecz w ciągu *trzech pierwszych* może czegoś doświadczać? Na licha zdały się te doświadczenia i płynący z nich wniosek, któremu zaprzeczy pierwszy lepszy stróż ucinający głowę pierwszemu lepszemu indykowi?

Mimo to bardzo poważne i postępowe pisma nasze zrobiły reklamę i francuskiej gilotynie, która „zadaje śmierć natychmiastową“ — i — owym trzem lekarzom, którzy dlatego chyba mają słuszność, że „mieszkali z Waciem“.

Liczba współlokatorów „Wacia“ powiększy się u nas znakomicie z powodu — konkurów za pośrednictwem gazet. Właśnie jedno takie ogłoszenie „młodego człowieka, bruneta, słusznego wzrostu“ — któ-

zosa i przez niego w błąd wprowadzonym wykładać, że życie towarzyskie i familijne, w którem my w kraju naszym daleko więcej mamy praktyki, aniżeli niemcy a nawet francuzi, jest najlepszą szkołą poszanowania dla kobiet.

Z drugiej strony nie potrzebujemy pewno przypominać nikomu oprócz p. Franzosa i jemu podobnym, że przed wieki jeszcze, za czasów barbarzyństwa Niemiec, kraj nasz słynął mężami wysokich umysłów i zasług na polu nauki.

Dalej czytelnikom naszym nie potrzebujemy opowiadać, jakie to do nas przyjeżdżają niemki i szwajcarki dla zajęcia obowiązków wyręczycielek pań domu i matek w opiece nad młodem pokoleniem...

Milczelibyśmy zapewne gdyby nie przekonanie, że pozostawienie bez odpowiedzi obelg owych tylko by do nowych potwarzy ośmieliło p. Franzosa *e tutti quanti* autorów, zwykłych widać pisać o rzeczach sobie nieznanych i wydawać sądy jak ślepy o kolorach.

---

# ODCZYTY.

## IV.

### Antonjusz i Kleopatra.

— X — P. Marjan Gawalewicz stanął wczoraj w szeregu prelegentów na rzecz Towarzystwa dobroczynności i odczytał pierwszą część swojej pracy o „Antonjuszu i Kleopatrze“.

Po krótkim wstępie, w którym wytłómaczył swój zamiar i rzucił kilka uwag o niewyczerpanym genjuszu Szekspira, co nigdy snadź nie przestanie być wątkiem do rozważania i przedmiotem podziwu dla myśli krytycznej, prelegent przeniósł nas w epokę przed dwoma tysiącami lat, kiedy w światowładnej Romie przeżył się już republikanizm i niepowrotnie skonał pod Filippi wraz z szlachetnym Brutusem a na monarchję Cezara czas jeszcze nie przyszedł.

Prąd czasu wiał w tę stronę—przyszłości rzymskich dziejów rysował się już ideał polityczny cezaryzmu, ale w duchu logiki dziejowej potrzeba było formy przejściowej, którаby ludność republikańską stopniowo przygotowała do starcia z duszy społecznej poczucia osobistego prawa jednostki i ludowej wszechwładzy.

„Jedynego“ Cezara, który zginął pod ciosami sztyletów połączonych republikanów ze szlachtą, zastąpić więc musiało tymczasem trzech „jedynych“, oligarchia tryumwiratu: Oktawian Cezar, siostrzeniec, a raczej syn uznany Cezara, Marek Antonjusz i stary dobroduszny Lepidus.

Kochanką — już wielkiego Cezara — była egipska Kleopatra.

Wszystko, co było najniebezpieczniejszego w najpiękniejszej formie, to urodzenie i natura dały tej czarodziejce z nad Nilu.

Urodzona w chwili, gdy rozprzężenie moralne i polityczne świata starożytnego rwącym pędem wiodło do dziejowego kataklizmu, ile wychowana w klimacie cywilizacyjnym, w którym zepsuta oświata helleńska spływała się ze zmysłowością wschodu, młoda królowa, ufna w czar niesłychany swych wdzięków, pełna próżności i żądzy panowania, wyssanej z krwi Ptolomeuszów, zapragnęła władzy nad Rzymem, to znaczy: nad światem.

Pragnienie takie w ustroju starożytnego świata tej epoki nie zdawało się mrzonką.

Światem naówczas był Rzym, a Rzym ten cały, to tylko, według określenia Krasińskiego: Cezar i motłoch.

Do motłochu córa Faraonów miała wstręt, Cezara pokonała...

Kiedy bawiła w Rzymie, jako kochanka dyktatora, zdawało jej się, że kres marzeń się zbliża—że jutro zostanie żoną Cezara a on imperatorem Rzymu.

Tymczasem jednak musiała uchodzić wpierw z Rzymu, ażeby te sztylety „motłochu“, które utonęły w piersiach dyktatora, nie zraniły i jej śmiertelnie.

Potrzeba było wybrać teraz jednego z tryumwirów; czuła ona, że jedynowładztwo jest gdzieś w powietrzu, w prądach atmosfery kołyszących się nad Rzymem, że byle energji a woli, jeden z tych trzech zdobędzie tron Rzymu, na którym usiąść pragnęła koniecznie!

Nie trudno jej było zdobyć Cezara, dla którego nie miała ani uczucia ani namiętności: o ileż praca zmysłów i serca była łatwiejszą, gdy w gronie „trzech jedynych“ znalazł się piękny, trefiony, płochy a rycerski, w Grecji wykwintną muśnięty cywilizacją, oddychający orgją zmysłów, jak powietrzem, wsławiony zarówno zwycięztwem pod Filippi, jak ulicznemi zabawami w Efezie pośród bachantek i satyrów, potomek boskiego praszczura Herkulesa— Marek Antoni.

Wszystko ten świetny a miękki człowiek miał w sobie, aby upoić się Kleopatrą.

Młodość, zanurzona w mętnej fali wyrafinowanej prawie artystycznej rozpusty, gorący zmysłowy temperament, łatwość w powodzeniach wojennych i politycznych, która osłabiała zmierzenie trudności, mogących stanąć na drodze do utorowania sobie gościńca na tron Rzymu, życie bez jutra, jak zawsze życie w gajach cypryjskiej bogini—rzuciły go pod miękkie stopy tej uroczej kobiety, która wyglądała jak Wenus wśród śmiertelnych, co prawda Wenus, nie z piany morskiej ale ze szlamu Nilowego powstała.

Tu się zaczyna tragedja Szekspira: obraz tej namiętności wyczerpującej krew i siłę z Antonjusza, szarpiącej mózg i serce tego niepośledniego człowieka, któremu brakło tylko woli, równowagi i powściągliwości.

Logika kobiet nie bywa zwykle trzeźwą; Kleopatra, paląc na popiół duszę bohatera, zapominała w zawrocie głowy i szale Afrodytowym, że podżegając słabe strony w Antonjuszu, ubezwładniając energję jego siły męzkiej, niweczy własne zamysły i nadzieje, że z męża robiąc sobie niewolnika, psuje narzędzie swego podźwignięcia na Kapitol—niewolnik mógł pójść za nią wszędzie, ale jej nigdzie zaprowadzić nie potrafił.

A wszak Kleopatra marzyła tylko o djademie cesarskim Romy; tak w tę swą przyszłość wierzyła, że w przysłowie u niej weszło: obym tak sądy na Kapitolu sprawowała!

Prelegent, odmalowawszy przeszłość obojga bohaterów i psychologiczne czynniki, które wnieśli oboje w ten historyczny turniej dwóch rozpasanych żądz, wstąpił pod stropy wspaniałego gmachu szekspirowskiej tragedji i począł objaśniać jej wątek, dochodząc w pierwszym odczycie do chwili, gdy Antonjusz podąża zobjęć Kleopatry do Rzymu, aby pokonać Sekstusa Pompejusza i powrócić „do niej“, a jeżeli już będzie można: „po nią“.

W tej interpretacji osnowy dzieła szekspirowskiego prelegent nie trzyma się niewolniczo porządku scen, ale szerokiemi rysami kreśli ducha akcji, wiążąc to, co na pozór luźne, wyjaśniając to, co z wejrzenia ciemne.

Prelekcja jego nie tyle usiłuje być komentarzem tragedji, co odtworzeniem dwóch zajmujących portretów dziejowych, do czego rysów pożycza mu historja i Szekspir.

Cokolwiek pragnęlibyśmy rzec na pochwałę pracy p. Gawalewicza, musimy zamknąć tym razem w sobie, gdyż prelegent jest członkiem naszej redakcji.

---

# Z balowych scen.

Przedstawiono go na którymś balu
Dziwnie pięknej, młodziutkiej panience:
Białe róże miała na sukience,
Uśmiech smętny na ustach z koralu.

Młodzian grzecznie skłonił się tancerce.
Powiódł, uniósł w walca wir szalony,
Spojrzał w pełne blasku czarne oczy,
I odetchnął wonią jej warkoczy,
Kibić wiotką przytulił do siebie—
Ach! kto inny byłby w siódmem niebie..
Jemu silniej nie zabiło serce,
Gdy ją uniósł w walca wir szalony.

Gdy się znowu w kadrylu spotkali,
On ją spytał czy w tym karnawale
Tańczy wiele i czy lubi bale
I rzekł w końcu—że jest duszno w sali.

W pokoiku za salą balową
Przy cygarze i kieliszku wina
Młodzież wdzięki tancerek rozważa,
Drwi z przyjęcia, z dam i z gospodarza.
„Z białą różą ta brunetka blada,
Tam do kata! to kęsek nie lada...“
Woła młodzik jakiś kręcąc głową
Przy cygarze i kieliszku wina.

Gderze mama córkę pokryjomu:
„Nie przedstawił ci się—sama wiesz to!
Więc mu powiedz żeś zmęczona—zresztą
Już my o tem pogadamy w domu...“

---

ry — „poszukuje towarzyszki życia“, bawi, gorszy i zaciekawia czytelników *Nowin*, O ile wiem, pisma stale podobnych reklam nie przyjmują. O ile pamiętam, pierwsze konkury tego rodzaju odbyły się za pośrednictwem *Przeglądu tygodniowego*.

Każdy może tak postępować, jak mu się podoba. To więc, co powiemy niżej, nie jest krytyką ani czynów „bruneta wysokiego wzrostu“, ani *Nowin*. Ponieważ jednak fakt jest u nas niezwykły, więc — zasługuje na rozpatrzenie.

Dlaczego „stare pisma“ nie drukują podobnych ogłoszeń? Dlatego że są im przeciwne ze względów tradycyjnych. U nas zawsze konkurowało się osobiście.

A dlaczego „pisma postępowe“ drukują takie ogłoszenia? Może dlatego, że uważają je za objaw „postępu“, a może przez szacunek dla wolności ludzkiej.

Ja także szanuję wolność ludzką i z tego tytułu nie mam nic przeciw konkurom na papierze. Uważam je za „postęp“ o tyle, o ile *ułatwiają* konkury osobiste, lecz uważam je za „cofnięcie się“ w tym razie, gdyby ogłoszenie gazeciarskie miało zastąpić osobistą znajomość.

Bo ze wszystkich towarów jakie nabywamy w świecie, najdroższym i najboleśniej zawodzącym jest: „żona“ lub „mąż“. A przecie i innych tańszych towarów nikt nie kupuje jedynie na mocy korespondencji. Żądamy próbek zboża, wełny, tkanin, aby je zmysłami ocenić. Konia i barana oglądamy przed kupnem i to jeszcze oszukujemy się niekiedy. A cóż dopiero z kobietą lub mężczyzną!

Mogę mieć dochód najczystszy, mogę napisać list najrozsądniejszy, mogę na fotografji wyglądać najładniej, a mimo to przy osobistem poznaniu jeden mój ruch, spojrzenie, wykrzyknik zrobi mnie obmierzłym. Nad to zaś — zkąd ja dowiem się przez gazety: czy moja przyszła nie ma krzywych łopatek, nie jest zbyt chuda, lub nie wznosi się aż do pogardzania szczoteczką od zębów?

Tylko cyfra dochodu rocznego da się wybadać za pomocą korespondencji. Ale dochód, tam gdzie chodzi o wspólne pożycie, jest marnością piętnastego rzędu. Główną rzeczą jest osoba i to — czy ja mam pociąg do niej? Później gadajmy o jej sercu i rozumie, dalej—o stosunkach rodzinnych, w końcu o dochodach.

Darwinowski „dobór naturalny“, którym się tak chwalą postępowcy, w małżeństwie ma największe zastosowanie. Mogęż więc nazywać postępowymi tych, którzy przy lada okazji zapierają się najpewniejszych zdobyczy naukowych dla—dochodu?

Postępowcy (rzekomi)—mówią: „czas to pieniądz, ja więc nie mam czasu na konkury“. Przepraszam! Na następujące rzeczy każdy człowiek musi mieć czas:

Na urodzenie się *v.* przyście na świat.

Na śmierć *v.* na „umarcie“.

Na jedzenie i picie.

Na spanie.

Na małżeństwo i fakta z niem związane.

Te są bowiem fundamenta istnienia.

Jeżeli zaś świat nowożytny zechce być w obalaniu przesądów konsekwentnym, w takim razie będziemy przez gazety konkurować, przez gazety żenić się—i—przez gazety obowiązki małżeńskie spełniać.

Domyślni zaś dziedzice naszego postępu również istnieć będą tylko na papierze.

A więc czy mogą *Nowiny*, jako organ postępowy, pośredniczyć w konkurach przez gazety?

Mogą, bo one—„mieszkały z Waciem“.

Kiedy już mowa o *Nowinach*, pozwolę sobie przepisać z nich dwie odezwy.

Pierwsza:

„Powiadają ze na Sląnsku straszna bida my tes mieszkańcy Oględy posyłamy dla tych bidnych braci nasych co kto moze. 20 stycznia 188 roku“.

I dalej:

„Wojcieh Jakubowski (sołtys) 3 złote 10 grose..... Juzef Tomaszewski 10 gr..... Wikcia Miklaszewska 19 gr. itd.“

Druga:

„Dowiedzieliśmy się ze tam na Śląsku strasny Głud i daliśmy co kto mug sami Chłopacy z Chojnowa. Dnia 7 stycznia 1880, roku.“

A dalej:

„Piotr Rabel złp. 2; Jan, Gniazdoski, czarny gr. 10, franek gniazdoski lalus Gr. 10, Joanna Skorupska (Kopyradło) gr. 4 i t. d.“

Ale ponieważ pewne zbliżenia gwałtem się nastręczają, więc po tych świeżych odezwach „samych chłopaków“ z Chojnowa i Oględów przytoczę odezwę żyda.

Było to w Warszawie, w czasie owych mrozów, kiedy na jednym ze sklepów za Żelazną-Bramą wywieszono kartę w języku polskim i żydowskim tej treści:

„Komu zimno, niech wejdzie, a dostanie szklankę gorącej herbaty.“

Ale wróćmy do „samych chłopaków.“

To są ci, którzy, gdy się uda, kradną drzewo z lasów, owoce z sadów, którzy zapijają kłopoty w karczmach, trwonią dnie na jarmarkach i okazują wiele innych nagannych skłonności.

Ale patrzcie—Jak oni szanują głód, który piszą przez wielką literę: *Głud!* Jak oni dbają, aby ich „bidni bracia“ nie wzięli *Jana Gniazdoskiego* z przezwiskiem *czarny*, za jedną osobę z *frankiem gniazdoskim*, tym *lalusiem*, choć każdy z nich składa tylko po 10 groszy!

A z jakim brzękiem ich miedziane pieniądze spadają na szalę miłosierdzia Boskiego?

„Cóż on mówił?“—„Ach! nic moja mamo“.
„Więc dlaczegoś tak nagle pobladła?
Moja droga, nie patrz we zwierciadła...
Więc cóż mówił?“—Ach! nic moja mamo“.
„Służę pani“.
„Nic—wiecznie to samo!“

Nad jej kruczych włosów bujnym splotem
Biała róża więdła—jak o świcie
Gwiazda zwolna gasnąca—jak życie
Młode, gdy je własny ogień spali.
Bal się kończył. Kiedy się żegnali
Oczy ich spotkały się przelotem
Raz ostatni... na balu... o świcie.

Rozmarzony wrócił młodzian z balu,
Śnił przez tydzień o jakiejś panience;
Białe róże miała na sukience,
Uśmiech smętny na ustach z koralu.

*Czesław.*

## WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= Ważna kwestja rozstrzygniętą została w radzie miejskiej dobroczynności publicznej. Szło o to, czy opłata za biednych leczonych w szpitalu lub tamże zmarłych jest dobrowolną dla najbliższych krewnych czy też ich obowiązuje i może być od nich ściąganą drogą egzekucyjną. Dotąd stosowano do wypadków podobnych § 49 Najwyższego Ukazu z d. 18 lutego 1842 r. i z zasady tego przepisu prawa do krewnych, osób leczonych lub zmarłych w szpitalach zastowywano egzekucję zapłaty za leczenie. Obecnie zważywszy na rozporządzenie późniejsze, a mianowicie z d. 19 lipca 1870 r., dotyczące zarządu zakładami dobroczynnemi, w którem o podobnym obowiązku niema wzmianki i uważając, że tylko sądy mogłyby w tej mierze jako w kwestji prostego długu rozstrzygać uchwalono, że władze policyjne nie mają prawa zmuszania środkami egzekucyjnemi krewnych do zapłaty za leczenie w szpitalu biednego chorego i mogą się do nich tylko zwracać o zapłatę kosztów tych dobrowolnie. Wyjątek stanowią jedynie osoby prawem obowiązane do zapłaty długów prywatnych, jak rodzice za dzieci niepełnoletnie, mąż za żonę i żona za męża, jak również i ci krewni, którzy przy pomieszczeniu chorego w szpitalu zobowiązali się piśmiennie do zapłaty kosztów leczenia.

= Celem wzmocnienia służby mechanicznej, obznajmionej z obsługą parochodów i prowadzeniem pociągów, na kolei warszawsko-wiedeńskiej,—dyrekcja tejże drogi *czasowo* przeznaczyła 60 rzemieślników do pełnienia obowiązków palaczy. Obecnie więc obsługa parochodów przy pociągach składa się z trzech osób, to jest maszynisty, pomocnika i palacza. Przy sposobności tej nadmienić nam wypada, że dawniej istniały stale posady palaczy, które to urządzenie przy obecnej porze, nieustannie wzrastającego ruchu przyjąćby należało.

= P. oberpolicmajster warszawski objaśnia, iż skargi na dorożkarzy i w ogóle na przedsiębiorców przewozu osób i rzeczy zanoszone być mają do właściwych sądów pokoju lub też należy się zwracać z niemi do komisarzy cyrkułowych policji wykonawczej, którzy odpowiednie protokóła sporządzać mają, albo nareszcie co najprostsze komunikować takowe najbliższemu stójkowemu z załączeniem swego nazwiska, imienia i miejsca zamieszkania; policja jakimkolwiek z powyższych sposobów o przestępstwie dorożkarza zawiadomiona obowiązaną jest zwracać sprawę na właściwą drogę sądową i pociągać winnych do odpowiedzialności.

= Na klinicznem posiedzeniu Towarzystwa lekarskiego, w dniu 3-cim b. m. odbytem, dr. Szokalski przedstawił rzecz o błonicy występującej na organach wzroku. Dało to powód do dłuższych i zajmujących rozpraw nad błonicą w ogólności i nad formą, w jakiej się ona okazuje w praktyce okulistycznej. W rozprawach wzięli udział drowie: Jodko, Baranowski, Kramsztykowie Juljan i Zygmunt, Mayzel, Kosiński, H. Łuczkiewicz, Sommer i Stankiewicz. Z powodu ważności przedmiotu odłożono dalszy ciąg rozpraw do następnego posiedzenia.

= Muzeum przemysłowe w dalszym ciągu wykładów rysunku dla kobiet zamierza wkrótce urządzić lekcje malowania na porcelanie.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 1-ej z południa, odbędzie się w resursie kupieckiej odczyt publiczny p. Marjana Gawalewicza o „Antoniuszu i Kleopatrze“.

= Departament handlu i rękodzieł wydał panu Edmundowi Modrow, fabrykantowi w m. Łodzi, przywilej pięcioletni na nowy przyrząd do podnoszenia i spuszczania lamp wiszących.

= Z teatru i muzyki.

* W dniu dzisiejszym przypada jedenaste przedstawienie opery włoskiej.

Zamiast zapowiedzianej „Żydówki“, jeszcze raz usłyszymy „Fausta“ (abonament zawieszony).

* Niezrównany Żołkowski występuje dzisiaj po raz pierwszy, po długiej chorobie, w „Przyjaciołach“.

* Poranek benefisowy Heleny Modrzejowskiej, który miał się odbyć w dniu jutrzejszym, odwołany został do przyszłej niedzieli.

Przyczyną zwłoki jest niedostateczne jeszcze wypróbowanie komedyjki Edwarda Paillerona, pod tytułem „Iskra“.

* Rozpoczęte już zostały próby z komedyjki „Trudno dobrać do pary“.

W jednoaktówce tej, z francuskiego tłómaczonej, wezmą udział panny: Czakówna i Figarska, tudzież panowie Rapacki i Wolski.

* Koncert p. Mieczysława Horbowskiego odbędzie się stanowczo w dniu 14 b. m.

* Utalentowana pianistka, p. Florentyna Friedentalówna, powróciła w tych dniach do Warszawy z Berlina, gdzie niezwykłego doznała powodzenia.

Panna F. udaje się wkrótce do Kijowa.

* Znana dobrze Warszawie śpiewaczka—znakomita Artôt—koncertuje obecnie wraz z małżonkiem swoim w Orenburgu.

Przyjmują ją tam z entuzjazmem a niedawno na jej cześć wyprawiono wielką... obławę na wilki!

W powrocie z dalekich stron, Artôt zatrzymać się ma w Warszawie.

= Ze sztuki.

* Na wystawie Towarzystwa zachęty sztuk pięknych umieszczone zostały w ciągu ostatnich dwóch tygodni między innemi następujące obrazy:

Andrzeja Grabowskiego: „Portret Smolki“; Aleksandra Gryglewskiego: „Chór w kościele farnym w Krośnie“ oraz „Zakrystja w tymże kościele“; Marji Lilpop: „Portret Heleny Modrzejowskiej“; Nadziei Pane: „Wenecja przy świetle księżycowem“, „Widok z pod Sorento“, „Przystań w Sorento“, tudzież „Wielki kanał w Wenecji“.

Z rysunków przybyła praca Adrjana Głębockiego, przedstawiająca „Aswerusa“.

W salonie rzeźb widzieliśmy „Wita Stwosza“.

Wykonawcą jest Sławomir Celiński.

* Znany artysta-rzeźbiarz, Weloński, przebywający w Rzymie, wykończył ostatniemi czasy popiersie Siemiradzkiego.

Biust ten, wykonanie którego ma się odznaczać zaletami wielkiemi, umieszczony zostanie wkrótce na wystawie Towarzystwa zachęty sztuk pięknych.

* Jutro w salach przylegających do salonu Ungra otwartą będzie wystawa odlewów gipsowych, zdjętych z natury przez ś. p. dra Levittoux.

Dochód spłynie na rzecz rodziny zgasłego w r. z. lekarza.

Urządzeniem wystawy zajął się p. Unger — lokalu użyczył hr. Krasiński.

= Dla dzieci.

W niedzielę w teatrzyku warszawskiego Towarzystwa dobroczynności odbędzie się drugie przedstawienie dla dzieci.

Program ma być interesujący.

Wystąpi więc jako prestidigitator, japończyk Mauzon, produkować się będzie Heath (niby murzyn) ze śpiewem i tańcem na szczudłach, teatr karlików budzić będzie do śmiechu, okaże wreszcie swą zręczność magik Feldler.

I czegóż więcej trzeba... dzieciom?...

= Maskarada.

Jutro, w salach ratuszowych, odbędzie się maskarada na dochód warszawskiego Towarzystwa dobroczynności.

Zabawa ta zapowiada się świetnie.

O ile wiadomo wybiera się na nie... liczne a dobrane towarzystwo!

= Z kroniki sanitarnej.

Jak się dowiadujemy z urzędowych sprawozdań, w 13 miejscowościach powiatów kalwaryjskiego i suwalskiego ospa naturalna przestała panować, w 7 miejscowościach ukazała się na nowo, w 15 zaś trwa i nadal.

We wszystkich tych miejscowościach z ogólnej

---

Gdybyście nie tracili łez nad śmiercią jawnogrzesznicy, którą nierząd zabił, albo nad trylami jakiegoś cudownego skrzypka, który w smyczku ma włosy Pegaza, zamiast kalafonji używa ambrozji i o spazmy przyprawia histeryczki, możebyście zapłakali z radości, na widok przedniej straży tych miljonów, które wczoraj jeszcze nie istniały, a dziś — chcą już pomagać „bidnym braciom“...

Ale mniejsza o to. Jeszcze czas...

Otóż tym „samym chłopakom“ grozi głód już w granicach Królestwa Polskiego. Miejscowości podobnych jest kilka, a mianowicie:

Okolica przyległa do drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, w tym punkcie, gdzie to w lecie most zerwało: między Myszkowem i Zawierciem.

Okolice sandomierskie zalane przez Wisłę.

Okolica Mniowa na granicy gubernji kieleckiej i piotrkowskiej.

O tej ostatniej dowiedziałem się przed kilkoma dniami i powtarzam co mi powiedziano.

Jest parafja Grzymałków, liczy 4,000 ludności i obejmuje wsie: Kuźniaki, Borki, Strawczyn, Strawczynek, Grzymałków, Wólka Kłucka, Laski, Pałęgi i kilka innych.

Kraj to bogaty w rudę żelazną i drzewo, ale ubogi w zboże, tak, że podobno w najpomyślniejszych latach karmią się tam przeważnie podpłomykami z grubej mąki żytniej, w stępach tłuczonej.

Ponieważ rok bieżący był mokry, padały grady, a w zimie ścisnęły mrozy, więc ludzie ci zboża nie mieli, ziemniaków zebrali korzec z korca, a i to co zebrali— wymarzło. Czem dziś żyją? Nie wiem. Mówiono mi tylko, że mieszkańcy Wólki Kłuckiej, w grudniu i styczniu kupowali u dzierżawcy *marchew pastewną* i rozgotowawszy ją, zasypywali jagłami, dopóki były pieniądze na jagły. Dwór w tamtej okolicy jest jeden, roboty więc folwarcznej nie wiele. W Kuźniakach był piec wielki do wytapiania surowca, lecz ten od listopada jest nieczynny. Miasta daleko, komunikacje nędzne, zarobki żadne. Kożuchy należą do rzadkości w tamtej stronie, prawie *niema* ich.

Proboszcz Grzymałkowa nie śmie prosić kraju o wsparcie dla swoich biednych parafjan. Oni zaś nawet nie domyślają się, że kraj wspiera ubóstwo.

Taki jest szkic położenia okolicy, której stan z łatwością mogłaby sprawdzić redakcja *Gazety Kieleckiej.*

Czy wobec tego ma zmniejszyć się ofiarność na Szlązk? Bynajmniej. Miłosierdzie publiczne musi się wszelako tak spotęgować, aby i tych nowych nieszczęśliwych ogarnęło.

Szląsk ma głód, ale ma i Miarkę. Nasi Miarkowie nie przyszli widać jeszcze na świat.

Sądzimy, że wobec tego, prócz nieustannych składek na szlązaków, powinien się utworzyć komitet czuwający nad nędzą, którą mamy tuż pod bokiem.

Nawiasowo dodam, że stałą biedę pewnych miejscowości w kieleckiem mogłaby na bogactwo zamienić kolej żelazna: Iwangród-Dąbrowa. O czem znowu winniby pomyśleć ci nasi finansiści, którzy rozumieją, że same skarby mineralne gubernji kieleckiej zapewniłyby wystarczający dochód drodze żelaznej.

Ale dosyć! Tak dalece dbam o humor sfatygowanych, krótkim opisem nędzy, czytelników, że na pociechę powiem im, com znalazł w „Kalendarzu Handlowym na rok przestępny 1880“.

W części — jakby tu powiedzieć?... No, w tej co się nazywa: *arrière pensée*—znajdują się tylko ogłoszenia wzdłuż i poprzek, z medalami i bez medalów.

Potem — idąc wciąż od tyłu ku przodowi — spis właścicieli domow miasta Warszawy i przedmieścia Pragi.

Potem — dla użytku małoletnich handlujących — następuje nauka liczb, nosząca tytuł: „wylosowane papiery procentowe“. Ktoby te wszystkie cyfry zapamiętał, zdałby egzamin do akademji Jana Bożego.

Dalej — adresy instytucyj z handlem mających związek, jak naprzykład: sądy, adwokaci, notarjusze, więzienie za długi, towarzystwo myśliwskie, towarzystwo opieki nad zwierzętami, cyrkuły i t. d.

Później widzimy — nawet dla niespecjalistów zajmującą statystykę całej kuli ziemskiej, a nieco dalej— ciekawy dział metrologiczny.

Powiadam: ciekawy, bo z niego dowiadujemy się, że w Indjach wschodnich angielskich istnieje moneta zwana rupią, która ma 16 *ananasów* (annasów), a każdy *ananas* ma — 12 *pejsów* (str. 52).

Niewyczerpany temat do rozmyślań!

Dlaczego Indje są tak bogate? Bo „rachują na *pejsy*“. Jakim sposobem możemy kraj nasz zbogacić? Zaprowadziwszy w nim pejsy, bo wówczas bez wysiłku zyskalibyśmy 14 miljonów *pejsów*, czyli przeszło miljon ananasów.

A jaka to oszczędność dla handlujących wodą sodową, jeżeli dowiedzą się, że syrup z jednego *ananasa* tyle wart co syrup z dwunastu *pejsów!*

W końcu — a raczej na samym początku, znajdują się kalendarze wszystkich wyznań. Po lewej ręce katolicki, prawosławny, protestancki i mahometański, po prawej — izraelski.

Zobaczmy treść prawej strony za miesiąc styczeń. 1-go *Tejwas*, 2-go jarmark w Lipsku na skóry, 3-go *szabas*, 5-go jarmark w Sarapulu, 7-go jarmark w Wiatce, 10go *szabas*, 14go losowanie pierwszej pożyczki premjowej i drugiej wschodniej, 16-go jarmark w Ustiużnej, 17-go *szabas*, 18-go kończy się jarmark na futra w Lebiedianie i t. d.

Paradny jest autor „Kalendarza Handlowego“. Jakto on sprytnie umiał połączyć rzeczy święte z użytecznemi!

*Bolesław Prus.*

liczby 180 osób chorych od d. 13 do 27 grudnia r. z. wyzdrowiało 68 chorych, zmarło 34, pozostało 78.

Dyfterja (błonica) w dwóch miejscowościach powiatu kalwaryjskiego ustała, ukazała się w jednej miejscowości i trwa w czterech.

Przez czas od 13 do 27 grudnia z 12 chorych zmarło 5, pozostało 7.

---

= Wspomnienie.

W tych dniach zmarła zagranicą Konstancja z Iwanowskich hr. Rzewuska.

Zmarła była wdową po ś. p. Erneście Rzewuskim, marszałku szlachty powiatu taraszczańskiego, wnuka Wacława Rzewuskiego, z młodszego jego syna Adama.

Ernest Rzewuski był bratem powieściopisarza Henryka, autora „Pamiątek Soplicy“, Adama, jenerała wojsk rosyjskich, oraz dwóch sióstr: żony słynnego Balzac'a i żyjącej dotąd w Paryżu pani Lacorix.

Hr. Konstancja Rzewuska była córką Dyonizego i Felicji z Zaleskich Iwanowskiej.

Matka jej, zmarła przed niedawnem w Hyérós, zostawiła po sobie cenne dzieło dla młodocianego wieku „Słowa żywota“.

Córka brała także niekiedy pióro do ręki i pisała powieści.

Dwie jej siostry, hr. Dyonizowa i hr. Orłowska, przebywały długie lata w Rzymie wraz z hr. Rzewuską, gdzie salon tych pań znany był jako żywe źródło najszlachetniejszych intencyj.

Z rodziny Iwanowskich, odznaczającej się szeregiem nazwisk żywszego umysłu, żyje już tylko w Rzymie ks. Karolina z Iwanowskich Wittgensteinowa, znana z wielu dzieł naukowych i filozoficznych.

Ks. Konstancja, która posiadała obok wielkiego wdzięku rzadkie przymioty serca, zostawiła syna Ernesta, ożenionego z Potocką i dwie córki za p. Michniewskim i hr. Stadnickim.

---

= Oszustwo.

W kieleckiem, jak donosi miejscowy organ, pewna wiejska kobieta wyłudzała od włościan znaczne pożyczki na zastaw monety złotej...

Były to jednak tylko srebrne czterdziestówki i dwuzłotówki, dość zręcznie złocone.

W ten sposób w jednym powiecie oszustka zdołała zdobyć do 1,000 rubli!!

Ma się rozumieć, była ona bardzo zręczną i umiała odpowiednio działać poczęstunkiem.

Wreszcie schwytano ją na uczynku.

---

= Zabójstwo.

W Suchedniowie zdarzyła się w tych dniach zbrodnia, która zaalarmowała całe miasto.

W odosobnionym domu mieszkał tam samotny emeryt, b. woźny J., trudniący się wypożyczaniem drobnych sumek na procenta.

Otóż na owego starca napadł widocznie w celu rabunku nieznany zbrodzień.

Łotr obuchem siekiery zmiażdżył czaszkę, a cięciem ostrza rozpłatał twarz ofierze...

Narzędzie zbrodni znaleziono na miejscu.

Łupem złoczyńcy stało się zaledwo kilkaset rubli...

---

= Olbrzymi wilk.

W okolicy Jaworznia, w krakowskiem, pewien myśliwy zastrzelił w tych dniach wilka, mającego długości 170 centymetrów i ważącego 102 funtów.

Wilk ten uwijał się w lasach jaworznieńskich dopiero od dwóch tygodni i rozszarpał w tym czasie 18 sarn, których szczątki rozrzucone odnaleziono.

Poległ od śróciny sarniej.

Wypchano go i umieszczono w kancelarji leśnictwa w Jaworznie.

---

= Sarasate — małżonkiem i ojcem...

Genjalny a znany tak dobrze Warszawie skrzypek, podczas ostatniego pobytu swego w Wiedniu, niejednej piękności naddunajskiej zawrócił główkę.

Cóż za zdziwienie przeto, co za rozczarowanie owładnęło sferami niewieściemi Wiednia, gdy jeden z dzienników praskich doniósł, iż Sarasate ma nietylko żonę, ale i — sześcioro dziatek.

Jakiś żartowniś zmistyfikował widocznie korespondenta praskiej gazety.

Sarasate, przeczytawszy wiadomość, obarczającą go tak licznem potomstwem, wybuchł homerycznym śmiechem i zawołał:

— *Hélas — comme je suis curieux de faire la connaissance de Madame Sarasate et des jolis petits Sarasates.*“

Nie jestto już dzisiaj wypadkiem, że przyszli małżonkowie poznają się w inseratach dzienników, ale, ażeby z pisma dowiadywano się o istnieniu własnych dzieci, to chyba — wypadek pierwszy...

---

= Węgierska polszczyzna.

Jeden z największych składów nasion w Peszcie wypuścił w tych dniach katalog roślin w języku polskim.

Według tegoż katalogu, ma on na zbyciu „karafioły z tegim wzrostem“—„groch najrańszy“—„jarmuż bardzo polecający“—i... „szpargały“ (*Spargel*—szparagi!!!).

---

= W teatrze prowincjonalnym.

Baryton *** śpiewając wielką arję, zrobił niesłychanego... koguta.

W sali odezwały się śmiechy i sykania.

Artysta postąpiwszy naprzód sceny, ukłonił się głęboko i odezwał:

— Przyznaję, iż zrobiłem fałszywą nutę... i cofam ją!

---

= Wypadki.

* Na ulicy Waliców zmarł nagle majster stolarski Łukasz B.

Przyczyna śmierci niewiadoma.

Śledztwo dla jej wykrycia zarządzono.

* W domu pod nr 6, przy ulicy Sapieżyńskiej, zmarł Michał M., emeryt i zajmująca się gospodarstwem w jego domu Rozalja Ig.

Przyczyną śmierci było, o ile sądzić można, zagorzenie.

---

= Samobójstwo.

Dziś, około godziny drugiej popołudniu, w ogrodzie Saskim, w pobliżu ulicy Królewskiej, zastrzelił się młody człowiek.

Strzał, skierowany w prawe oko, położył go na miejscu.

Samobójca liczył lat dwadzieścia kilka, ubrany był przyzwoicie.

*** był synem urzędnika b. komisji spraw wewnętrznych.

Przyczyna samobójstwa dotąd niewiadoma.

Śledztwo rozpoczęte.

---

= Dziś w dokończeniu ciągnienia 1 klasy 134 loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły jak następuje: rs. 10,000 na nr 10,320 u kolektora Landaua w Warszawie; rs. 2,000 na nr 11,002 u kol. Kohna w Częstochowie; po rs. 500 na nn-ra: 6,654 i 22,439; po rs. 200 na nn-ra: 383, 10,192 i 18,470; po rs. 100 na nn-ra: 3,987, 4,585, 4,676, 6,371, 13,433, 16,320 i 20,383.

---

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego:*

Na rzecz głodem dotkniętych szlązaków:

F. S. rs. 1; panna Zofja Pisanko kop. 15; Fryderyk Müller kop. 43½; Kazimierz Wyszomierski 2 pary skarpetek i kop. 50; od Janiny D. i Olesia B. k. 60; bezimiennie k. 20; od Ludwini Ola rs. 3; na iintencję ś. p. ks. J. G. rs. 1; A. F. rs. 2; Stanisław Okęcki rs. 60; domownicy i oficjaliści rs. 12; Eleonora Wysocka rs. 5; K. W. kop. 30; Zuzanna Galant kop. 50; M. J. rs. 6; F. rs. 1; W. M. w rocznicę śmierci ś. p. Magdaleny Rylskiej rs. 3, Zuzanna Galant kop. 50, dla biednych; M. J. rs. 6, L. K. rs. 1, dla powodzian w Sandomierzu.

— *A. n.* Jak pożyteczny wpływ wywiera na lud nasz nauka czytania, świadczy następujący przykład. We wsi Gostkowie, powiecie ostrowskim, odbyły się zaślubiny wiejskiej pary, w gronie tylko najbliższej rodziny, w dzień powszedni, zrana zaraz po Mszy świętej. Po powrocie do domu i po przyzwoitem a skromnem przyjęciu wszyscy wzięli się do swoich zwykłych zatrudnień. Ojciec bowiem panny młodej, Józef Zaborowski, poświęcając czas wolny od pracy czytaniu pism przystępnych dla siebie, jakich mu dwór udziela, a z nich powziąwszy wiadomość o różnych klęskach, które od jakiegoś czasu biedną ludzkość spotykają, uczuł niechęć do zbyt wesołych i kosztownych zabaw, jak to zwyczajnie na wsi mają miejsce i postanowił przestać na małem kółku godowników, a jako dowód swego współczucia — składa choć szczupłą ofiarę dla potrzebujących wsparcia w ilości rs. 3, prosząc o rozporządzenie niemi według uznania redakcji.

---

≅ W dniu 4-m b. m., w kościele Panny Marji odbyło się dziękczynne nabożeństwo na pamiątkę uczczenia dwudziesto-pięcio-letniej rocznicy ślubu, małżonków **Mszczonowskich.** Poczem w otoczeniu córek, synów, krewnych i szczerych przyjaciół odebrali błogosławieństwo na dalszą pielgrzymkę życia. — Boże! daj i im doczekać szczęśliwie złotego wesela. —2674—

## Nekrologja.

† W dniu 9 b. m., w poniedziałek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Ewy z Wierzbickich **Olszyńskiej,** odprawioną będzie o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, za spokój jej duszy msza św., na którą zaprasza się krewnych i znajomych. —2684—

† W dniu 9 b. m., to jest w poniedziałek, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Konstantego **Włodkowskiego,** za spokój duszy jego odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które pozostałe rodzeństwo zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. —2666—

† Dnia 9 b. m., w poniedziałek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Henryka **Samborskiego,** odprawione będzie żałobne nabożeństwo, w kościele Przemienienia Pańskiego, o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych i przyjaciół. —2656—

† We wtorek, dnia 10 lutego, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-tej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Juljana **Jasińskiego,** aptekarza, oraz matki jego Marjanny z Mariewskich **Jasińskiej,** na które pozostała córka zaprasza krewnych i znajomych. —2567—

† Ś. p. Franciszek **Kulisz,** towarzysz sztuki drukarskiej, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie zakończył życie dnia 6 lutego r. b., przeżywszy lat 42. Pozostała żona z czworgiem drobnych dzieci wraz z familją zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo, w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej w dniu 7 b. m. o godzinie **10-tej** zrana, odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła w dniu 8 b. m., to jest w niedzielę, o godzinie **2-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —2712—

† Ś. p. Józef **Jakubowski,** majster szewcki, obywatel miasta Warszawy, w wieku lat 58, po długiej i ciężkiej słabości, opatrzony św. Sakramentami, w dniu 6 lutego r. b. zakończył życie. Pozostała w głębokim smutku żona wraz z dziećmi, zięciami i wnukami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 9 b. m., w poniedziałek, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-tej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —2687—

## KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 5-go lutego.—Według doniesienia z wysp Filipińskich, szalał tam straszliwej mocy orkan. Kilka okrętów handlowych i hiszpańska kanonierka „Mirarelles“ zatonęły. Załoga również zaginęła.

× **Londyn** 5-go lutego. — *Daily Telegraph* ogłasza depeszę z Wiednia, donoszącą, iż rząd czarnogórski zamówił u fabrykantów austryjackich 4 miljony ładunków; część zamówienia została już odstawioną do Cattaro.

× **Dublin** 5-go lutego.—Niedostatek w Irlandji przybiera coraz większe rozmiary. Komitety pomocy, które utworzyły się pod protektoratem żony vice-króla, księżny Malborough, zamierzają odwołać się do miłosierdzia wszystkich narodów, celem przyniesienia pomocy głodnym irlandczykom. Środki uchwalone przez państwo nie zaradzają potrzebie. Aby uchronić tysiące od śmierci głodowej, niezbędną jest pomoc prywatnej dobroczynności.

× **Bern** 5-go lutego.—Sąd polubowny w sprawie Hellwaga przeciw kolei gotardzkiej skazał ostatnią na zapłacenie 174,000 franków wynagrodzenia szkód i ponoszenie kosztów sądowych.

× **Berlin** 5-go lutego. — W tutejszem akwarjum mikroskopijnem wystawiona jest od dni kilku lampa elektryczna najnowszego pomysłu Edisona; sprawozdawcy konstatują jej spokojne i łagodne światło.

× **Wiedeń** 5-go lutego. — Zmarł tu baron Schlechta-Wsehrd, dziennikarz.

× **Wiedeń** 5-go lutego.—Wiadomości o zamierzonej fortyfikacji miasta zaprzeczają ze źródeł urzędowych.

× **Peszt** 5-go lutego. — W procesie karnym budyńskiego banku ludowego zapadł wyrok. Radcy dyrekcji Magyar, Pichler, Weiner, Deutsch i Frohmann uwolnieni od odpowiedzialności. Ex-dyrektor Hazay skazany na dwa lata za oszustwo, kasjer Schödl na cztery lata, naczelny buchalter Krówik na trzy lata więzienia. Skazani apelowali.

× **Poznań** 5-go lutego.—Miasto pokryte zostanie wkrótce siecią kolei konnej żelaznej.

× **Poznań** 5-go lutego. — Tutejszy teatr niemiecki chyli się ku upadkowi; przedsiębiorca Grosse zawiesił wypłaty.

× **Lwów** 5-go lutego. — Maskarada na rzecz teatru poznańskiego tutaj urządzona była niezwykle świetną; przesłano komitetowi poznańskiemu sumę około 3,000 marek.

× **Lwów** 5-go lutego. — Akcje galicyjskiej kolei żelaznej Karola Ludwika wejść mają wkrótce na giełdę paryzką; stanowczego postanowienia dotąd nie powzięto.

× **Lwów** 4-go lutego. — W grudniu r. z. wydobyto w Galicji 107,387 centnarów metr. soli, a sprzedano 99,813. W tymże miesiącu roku 1878 produkcja dosięgła 106,381, a sprzedaż 97,854 metr. cent. Produkcja soli w r. 1879 była o 1,006, a sprzedaż o 1,959 metr. cent. większa, niż w grudniu roku 1878.

× **Lwów** 5-go lutego. — Jan Gniewosz, redaktor dwóch pokątnych pisemek, skazany został na miesiąc więzienia za obrazę dziś powszechnie w mieście szanowanego lekarza doktora Opolskiego.

× **Moskwa** 6-go lutego. — Na stacji drogi żelaznej smoleńskiej, pożar zniszczył około 100 wagonów towarowych i osobowych, oraz kilka budynków; straty wynoszą 300,000 rubli srebrem.

× **Petersburg** 6-go lutego. — Zakazaną została sprzedaż uliczna gazety *Russkij Kurjer.*

× **Petersburg** 6-go lutego. — Rozpoczęto już przygotowania do uroczystości jubileuszowych 3-go marca; między innemi urządzone będą odczyty o historji panowania Najjaśniejszego Cesarza Aleksandra II-go, dalej różne zabawy ludowe, i gry historyczne.

## Przegląd polityczny.

Najważniejszym wypadkiem bieżącego tygodnia było otwarcie angielskiego parlamentu, telegramy londyńskie powinny nam przynieść bliższe szczegóły tego aktu, wyczekiwanego niecierpliwie przez wszystkie stronnictwa i całą opinję publiczną w Anglji.

Polityka lorda Beaconsfielda od pewnego czasu narażoną była na ciągłe napaści i krytyki, opozycja zbierała się w zwartym szeregu przeciw każdej akcii dyplomatycznej kanclerza, teraz miało już przyjść do stanowczej kampanji między rządem a jego przeciwnikami. Dwie najważniejsze kwestje bieżącej polityki, na zewnątrz: **afghańskie zawikłania—wewnątrz:**

nędza i rosnące niezadowolenie z stosunków dotychczasowych w Irlandji, dostarczą sporo materjału do obrad burzliwych i namiętnych, jakie stronnictwo Whigów i Torysów prowadzić będzie.

Plan kampanji, którą opozycja przygotowuje, zarysował się już wyraźnie w mowie deputowanego Dilke'a, który wobec swoich wyborców w Chelsea zeszłego poniedziałku próbował ostrych głosów wymowy i argumentacji przeciw wewnętrznej i zewnętrznej polityce Disraelego.

Zarzucał on kanclerzowi, iż ani jednej ważniejszej, na porządku dziennym polityki europejskiej postawionej kwestji, nie zdołał posunąć ku rozwiązaniu. Stosunek gabinetu angielskiego względem Porty, Grecji i Afghanistanu dostarczył mówcy całej litanji zarzutów, którą zakończył konkluzją, że dotychczasowa polityka doprowadzi Anglję do systemu konskrypcyjnego.

Druga część mowy, bardziej zajmująca, dotyczyła programatu stronnictwa liberalnego; obejmuje on kwestję powszechnego głosowania i równości wyborczej we wszystkich trzech królestwach Wielkiej Brytanji, zaprowadzenia wybieralnych władz administracyjnych w hrabstwach i reformy w ustawie gruntowej. Dilke na zakończenie przestrzegał, jako przezorny polityk — stronnictwo liberalne przed zbytnem zanfaniem w zwycięstwo i wzywał wszystkie frakcje do solidarnego działania.

Przypadek chciał, aby choroba lorda Salisbury'ego osłabiła partję rządową o jedno poważne zdanie więcej; opozycja zaś do właściwej kampanji w parlamencie przystąpić będzie musiała bez swego głównego wodza, starego Gladstone'a, który z powodu żałoby po stracie siostry dopiero w drugiej połowie sesji weźmie czynny udział.

Wczoraj miała się rozstrzygnąć kwestja wyboru w Liverpoolu, uważana przez oba stronnictwa liberalne i konserwatywne za wypadek polityczny pierwszego rzędu. Liberaliści popierali swojego kandydata siłą i naciskiem, konserwatyści odwoływali się do poczucia narodowego wyborów i starali się osłabić przymierze liberałów z *homerulerami*, wskazując ku jakiej ruinie kraju dąży ta fakcja, potępiająca uznane ustawy konstytucyjne.

Półurzędowe dzienniki austryjackie i niemieckie usiłują ośmieszyć tu i ówdzie powstające obawy zaburzenia pokoju Europy. *Nord. Allg. Ztg.* i *Fremdenblatt* odmawiają wszelkiej pozytywnej podstawy pogłoskom o zamierzonej fortyfikacji Wiednia, rozpuszczonym przez korespondenta *Pester Lloyda*.

Tak samo inne dzienniki nie chcą przypisać żadnej wagi rozporządzeniu ministerjum niemieckiego, ogłoszonemu w dzienniku ustaw wojskowych, mocą którego polecono jeneralnym komendom zaopatrzenie się w dostateczną ilość pilników do ostrzenia szabel i bagnetów. *Kreuzzeitung* wnioskuje z tego o rychłej mobilizacji, ale wiedeńska *Presse* wiadomość tę przyjmuje lekceważąco.

Do pogłosek zaprzeczonych jakkolwiek wiarogodnych, należy także wersja o ewentualnem przesileniu w gabinecie berlińskim. Bywało tak nie raz, że ile razy ks. Bismarck po długiej nieobecności powracał do Berlina, kilku ministrów spadało ze swego miejsca; tym razem jakoś przypuszczalne kombinacje zawiodły i p. Beningsen spodziewanej teki ministerjalnej nie otrzymał. Natomiast br. Hatzfeld, usłużny i wierny sztabowiec ks. kanclerza, jeszcze z czasów wojny francuskiej, objąć ma sekretarjat stanu z podwyższeniem dotacji. Hr. Hatzfeld miał dotychczas zajęcie w ambasadzie niemieckiej w Konstantynopolu.

O układach Rządu austryjackiego z pełnomocnikiem Serbji w sprawie kolejowej donoszą z Wiednia nie bardzo pomyślne wiadomości. Nie tak to gładko idą rozprawy, jak przypuszczano, wszelako — ponieważ obu stronom nie braknie na dobrych chęciach, porozumienie może przyjść jeszcze do skutku.

Zeszłej niedzieli odbyły się po raz drugi wybory do zgromadzenia narodowego w Bulgarji; pierwsze jak wiadomo spełzły na niczem.

Tym razem osiągnięto przynajmniej jaki taki rezultat, jakkolwiek potrzeba będzie jeszcze wiele wyborów uzupełniających przeprowadzić. Prywatny telegram do *Deutsche Ztg.* donosi, że radykaliści odnieśli znowu zwycięztwo, podczas gdy *W. Tagblatt* utrzymuje, jakoby znaczna ilość nowych deputowanych skłaniała się na stronę rządu.

*Berl. Boers. Cour.* donosi, jakoby ks. Walji wybierał się na uroczystość jubileuszową do Petersburga, a w razie sprawdzenia się tej pogłoski zwraca uwagę na ten fakt, świadczący o zmianie stosunków i usposobień Rosji i Anglji, posądzanych w ostatnich czasach o polityczne rozdwojenie.

Telegram z Rzymu głosi o przeprowadzeniu nowej korespondencji dyplomatycznej między Portą a Rządem czarnogórkim, na skutek pośrednictwa gabinetu włoskiego w sprawie Plavy i Gusinja. Przypuszczają pomyślne rozwiązanie kwestji na drodze ugodowej. Włochy proponują zamianę Kuczi-Krainy na Gusinje, a jakkolwiek w Konstantynopolu nie bardzo krzywo patrzanoby na taki układ, to przecież nie wiele ufać można optymistycznym poglądom na ostateczny rezultat w tej sprawie.

# Telegramy.

*Paryż* 7-go. — Poseł francuski w Berlinie hr. St. Vallier, który przybył do Paryża w niedzielę, po rozpoznaniu sytuacji politycznej na miejscu i po konferencji z Freycinetem, postanowił pozostać na swem dotychczasowem stanowisku w Berlinie.

*Konstantynopol* 7-go.—Pomiędzy rządem rosyjskim a Wysoką Portą, toczą się rokowania celem urządzenia policji granicznej, którejby celem było prześladowanie band rozbójniczych, tak licznych po ostatniej wojnie i tak trwożących biedną ludność okolic.

*Konstantynopol* 6-go.—W tutejszych sferach dyplomatycznych obiega pogłoska, że brat ex-Kedywa ks. Halim pasza, który był na wygnaniu i powrócił tu za zezwoleniem sułtana, upoważnionym został przez konsorcjum bankierów francuskich i angielskich do zaproponowania Wysokiej Porcie wielkiej pomocy finansowej za pewne koncesje pod względem terytorjalnym. Z drugiej strony twierdzą, że ks. Halim pasza działa w duchu rządu rosyjskiego.

*Wiedeń* 6-go. — Baron Horst i Korb podali się do dymisji. Dekret mianujący bar. Kriegsau'a ministrem oświaty, podpisany został przez cesarza i był już ogłoszonym w urzędowej *Wiener Ztng.* Nowy minister przedstawionym zostanie parlamentowi na jednej z najbliższych sesyj. Czesi zgadzają się na tę nominację, gdyż bar. Kriegsau już za rządów Bacha okazywał skłonności federalistyczne. Jest on szwagrem bar. Bacha i w r. 1860 ogłosił broszurę przeciwko centralizmowi.

**(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)**

*Wiedeń* 6-go.—Delegacja austryjacka przyjęła bez zmiany wydatki zwyczajne i nadzwyczajne budżetu ministerstwa wojny i marynarki. Minister wojny oświadczył, że kwestja wzmocnienia twierdz w całej monarchji jest uregulowaną od dwóch lat. Od owego czasu żadne debata w tej kwestji nie miały miejsca.

*Paryż* 6-go.— Księga żółta zawiera w sobie wyłącznie dokumenta tyczące się sprawy egipskiej.

*Berlin* 7-go. — Przy obradach nad etatem wychowania w izbie deputowanych, oświadczył Windhorst, że pokój kościelny jest możliwy tylko przy skasowaniu praw majowych. Minister Puttkamer dodał, iż potrzeba ze strony rządu wiele rozsądku i umiarkowania dla przywrócenia jedności między kurją i partjami parlamentarnemi. Wybryków żadnych rząd nie może ścierpieć. Żadna zamiejscowa władza nie powinna panować w Prusach.

*Peszt* 5-go.—Izba wyższa, nie odznaczająca się poważną opozycją, przygotowuje się do wprowadzenia takowej—65 magnatów oświadczyło się do niej przystąpić. Baron Sennyey wezwany jest przy debatach nad budżetem, przewodniczenia do opozycji.

*Wiedeń* 7-go.— Dr. Schmeykal, książę Coloredo i Klier wręczą cesarzowi w niedzielę memorjał niemców czeskich w kwestji równouprawnienia.

*Konstantynopol* 6-go.—Ze strony półurzędowej potwierdzają, że gabinet włoski, z uwagi na wielkie trudności zachodzące przy zdaniu Gusinji i Plawy, zaproponował gabinetowi, aby zamieniono te okręgi na inne, przeciw oddaniu których ani Porta ani ludność nie sprzeciwiałaby się. Słychać jednak, że Austrja i Niemcy nie są skłonne do uwzględnienia propozycji włoskiej. Wielkie mocarstwa obstają i nadal za ścisłem wykonaniem traktatu berlińskiego.

*Rzym* 6-go.—W ogóle ma być zamianowanych tylko 22 nowych senatorów, t. j. tylu jak w r. 1879, na miejsce zmarłych. Stanowisko rządu nie zostanie przeto należycie wzmocnione. Minister wojny zawezwał sztab jeneralny do przedsięwzięcia studjów w celu wzniesienia fortyfikacyj nad jeziorem Garda i na drodze do Riva.

## SZARADA.

Kto *drugie—pierwszy*, to zaprosi *drugie czwarte*
Bez nich bowiem zabawy nie wiele są warte:
*Drugie trzecie* domy mają,
*Całe* godność pokrywają.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Piwowar*).

— Gród nasz Syreni z każdym niemal rokiem rozszerzając swe ramiona, obejmuje coraz więcej nowo wznoszących się wspaniałych gmachów zdobiących miasto, i nadających mu imponującą a razem—uroczą postać. Ulica otworzona w r. 1789, naprost pawilonów Teatru Wielkiego pomiędzy Wierzbową a ogrodem Saskim, miała wprost do niego prowadzić; że zaś do tego nie przyszło, otrzymała ztąd nazwę *Nie-całej*. Przed kilku jeszcze dziesiątkami lat,—był to zakątek niemal odludny, — dziś, cały obszar prowadzący z dwóch stron ku ulicy Wierzbowej, stanowi jakby jeden wielki pałac, w którym koncentrują się pierwszorzędne bogate zakłady a wśród nich jak czoło olbrzyma, zwrócony ku Ogrodowi Saskiemu nowy wspaniały *Hotel Brühlowski*. Budowa tego gmachu odznaczająca się gustem, estetyczną powierzchownością i symetrją odpowiadającą potrzebie, prowadzoną była przez budowniczego p. Lanci. Oprócz części gmachu wychodzącej na ulicę Niecałą, uroczy widok na najpiękniejszą część Saskiego Ogrodu, stanowi dla gości hotelu, panoramę, złożoną z wijących się tu i owdzie dróg spacerowych—jeziora z prującemi jego powierzchnię łabędziami, głównego rezerwoaru wodociągów wzniesionego na szczycie góry, Teatru letniego,—wreszcie, fali warszawian napływającej najliczniej z tej strony do Ogrodu. Zimowa zaś pora zamienia jezioro w szklniącą się taflę, na której zabawa łyżwowa na chwilę nie ustaje. Czyste powietrze, cisza chroniąca od denerwującego stuku przejeżdżających, oto zewnętrzne zalety hotelu Brühlowskiego. Zwiedzając go zaś szczegółowo wewnątrz, przekonaliśmy się, że pod względem wszelkich wygód o niczem nie zapomniano — a wszystko urządzone tu systematycznie, porządnie, gustownie i elegancko. Numera począwszy od antresoli, aż do najwyższego piętra, bez różnicy, mają sobie zapewnione też same wygody i usługę. Meble wszędzie czysto-dębowe, wytwornej roboty, pokrycia aksamitne, zresztą wszelkie potrzebne utensylja gość znajdzie na miejscu. Pościel zaleca się czystością i elegancją. Na każdem piętrze umieszczone są kanapy spoczynkowe, wielkie lustra, zegary, a obficie zaprowadzone światło gazowe, olśniewający sprawia wieczorem widok. Krany wodociągowe do najwyższego dochodzą piętra. Wystawnie urządzoną na parterze wraz z odzielnemi gabinetami restaurację prowadzi *Piotr Soliński*, znany kuchmistrz, poprzednio restaurator w Hotelu Saskim w Krakowie. Do wielu dogodności miejscowych należy i to, że z kuchni do piętr urządzone są oddzielne windy, w każdej chwili ułatwiające natychmiastowe dostarczanie gorących potraw — żądanie których służba objawia za pomocą tuby. Do pożądanej miejscowej wygody zaliczamy też i kąpiele wannowe wraz z prysznicem, umieszczone na dole w obszernych oddzielnych numerach. Z zestawionych przeto z sobą powyższych szczegółów widzimy, że nowy ten hotel, jako zapewniający gościom wszelkie wygody, pomieszczony w tak uroczej miejscowości, a mającej w zasadzie czystość i porządek stanie się prawdziwie pożytecznym, a sobie zapewniającym powodzenie.

### KORESPONDENCJA PRYWATNA.

*Do Czesława.*

Kwiat co mnie ma zdobić—czy nie wart jest cierni?
Opuszczać dłonie mogą tylko mierni,
Zagraj pobudkę mój dzielny rycerzu,
Nie złożę broni—chyba po przymierzu.
—2678—1—1

— *W zakładzie nauki rzemiosł i rękodzieł dla kobiet,* **Chmielna nr 18,** zaczyna się **kurs buchalterji,** wykład profesora szkoły handlowej. Na ten kurs, jakoteż na świeżo zaczęte kursa **kroju sukien** i **bielizny** przyjmują się zapisy od 2 po południu. —2608—1—6

— *Komitet Towarzystwa muzycznego* podaje do wiadomości członków, że z powodu przypadającej w dniu 11-m lutego r. b. *środy popielcowej,* wieczór dwutygodniowy Towarzystwa muzycznego odbędzie się dopiero dnia 18 lutego; zaś w piątek d. 13 lutego r. b. odbędzie się w tymże Towarzystwie *zebranie mniejsze,* urządzeniem którego zajmie się p. Stattler. —2605—

— *Komitet Towarzystwa muzycznego* podaje do wiadomości członków, że na sesji balotowania w d. 4 lutego r. b. przyjęte zostały na członków następujące osoby: panowie i panie: Kamiński Walery, Jurkiewicz Ludwik, Świętorzecka Wilhelmina, Paszkowska Helena, Paszkowska Julja. —2606—

— **Dentysta Szymon Rotheim,** powrócił z zagranicy, przyjmuje chorych od 10 rano do 6 po południu, Królewska nr 37, leczy specjalnie choroby dziąseł i zębów, plombuje i wstawia zęby sztuczne na kauczuku i złocie. —2042—3—6

— Dentysta **F. Idzikowski,** b. zastępca profesora przy wied. szkole dentystycznej, praktykan. dra Tillaux w Paryżu, przyjmuje codziennie od godz. 10 rano do 1 po południu i od 2 do 5 (Leszno nr 7.) —1673—5—6

— **Dentysta Herman Neumark (OJCIEC)** powrócił **z zagranicy** i zajął mieszkanie przy ulicy **Długiej nr 32,** gdzie przyjmuje pacjentów od 10-tej zrana do 4 po południu. —1965—3—6

— Konsultacja dentystyczna przy ulicy Leszno nr 7, otwarta codziennie od godz. 9 do 11 i od 4 do 6 wieczorem. Wejście kop. 25, zęby sztuczne po rs. 2 —1674—5—6

***Dyrekcja dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej.***

Pozostawione w ciągu kwartału IV r. z. w powozach i na stacjach dróg żelaznych rozmaite przedmioty mogą być odebrane za udowodnieniem własności od zawiadowcy stacji Warszawa.

Wykaz tych przedmiotów może być przejrzany każdodziennie w kancelarjach zawiadowców stacyj: Warszawa, Skierniewice, Piotrków, Częstochowa, Sosnowice, Granica, Łowicz, Kutno, Włocławek i Aleksandrów.

Przedmioty nieodebrane do dnia 19 czerwca (1 lipca) r. b., stosownie do przepisów porządkowych dróg żelaznych, zostaną sprzedane przez publiczną licytację. —2—2—1189—

— Dra **J. Rogowicza zakład leczniczy dla kobiet,** w Warszawie, ulica Nowogrodzka nr 20. Przyjmuje osoby spodziewające się słabości, oraz dotknięte wszelkiemi chorobami kobiecemi, oprócz rakowatych nieuleczalnych. O warunkach przyjęcia i opłaty, wiadomość na miejscu lub listownie pod wymienionym adresem. —2264—2—2

— **Zakład leczniczy** specjalny dla chorób gardlanych, wenerycznych i skórnych, d-ra **KOHNA,** chorych przychodnich przyjmuje rano od 9—10½ i od 4½—6 po południu codziennie. **Miodowa nr 15.** —2—0 —2423—

**Cygara ryskie,**

zrobione na sposób słynnych cygar bremeńskich, odznaczające się wyborowym liściem, dobrem zwinięciem i przyjemnym aromatem, nadeszły do składu pod firmą **M. Kiczorowski ul. Wierzbowa nr 3,** vis-á-vis filarów teatralnych,

w czterech gatunkach a mianowicie:

**Londres Chico** cena rs. 6 za 100 sztuk
**La Polka** „ „ 5 „ „ „
**La Matilde** „ „ 4 „ „ „
**Cabanos** „ „ 3 „ „ „

Do tegoż składu nadeszły także znaczne transporta nowych gatunków tytoni, z zeszłorocznych zbiorów tureckich, nadesłane z fabryk: **Popowa & Comp. i Zafiri Pandaki** w Odessie, **Saduka Buruńczy** w Charkowie, **Rofe** w Kremieńczugu i **Braci Egiz** w Petersburgu.

Wyroby powyższych fabryk skład poleca jako niewątpliwie najlepsze. —1166—3—6

— **Dr J. Russ** przyjmuje chorych od 3—5, biednych bezpłatnie. Nowolipki nr 9.—1933—4—24

— **F. Ciągliński** (syn), pomocnik adwokata przysięgłego, podejmuje się spraw do sądów pokoju i do zjazdu. Przyjmuje w kancelarji ojca swego mecenasa Ciąglińskiego, Długa 32. —1962—3—3

## SPÓŁKA OPAŁOWA

ma honor zawiadomić jw. i ww. panów, że oprócz istniejącej oddawna filji przy ulicy **Bielańskiej pod nr 4** otworzyła skład filialny przy **ulicy Ordynackiej pod nr 8,** gdzie sprzedaje z natychmiastową dostawą węgle i drzewo. —2394—2—6

— **Oskar Scheller,** kandydat prawa, adwokat, zawiadamia osoby interesowane, iż zamieszkanie stałe obrał w Warszawie (ul. Tłomackie nr 5), a nie we Włocławku, jak mylnie podały: *Gazeta Sądowa* i niektóre pisma codzienne w rubryce: postanowienia i rozporządzenia rządowe. —2632—1—3

— Najskuteczniejszym środkiem, uznanym przez lekarzy, od **kataru,** zapalenia oskrzeli, gardła i bólu piersi, jak zawsze są: *Sirop i Pâté de Nafé de* Delangrenier de Paris. —23—0—24039—

## CENY ZBOZA

za pud na stacji „Praga" drogi żelaznej warsz.-terespolskiej z dnia 6 lutego 1880 r.

| | | |
|---|---|---|
| Pszenica: | wyborowa | 155 — 165 |
| | średnia | 130 — 150 |
| | ordynaryjna | 110 — — |
| Żyto: | wyborowe | 114 — 115 |
| | średnie | 108 — 112 |
| | ordynaryjne | — — — |
| Jęczmień: | wyborowy | 101 — 105 |
| | średni | 92 — 98 |
| | ordynaryjny | — — — |
| Owies: | wyborowy | 90 — 94 |
| | średni | 83 — 88 |
| | ordynaryjny | — — — |
| Groch: | | 90 — 105 |
| Gryka: | | 80 — 90 |
| Kasza jaglana: | wyborowa | — — — |
| | średnia | 120 — 140 |
| | ordynaryjna | — — — |

*B. Werner et Comp.*

TEATR WIELKI.
Dziś: Faust. Jutro: Flick i Flock.

TEATR ROZMAITOŚCI.
Dziś: Przyjaciele. Jutro: Starzy kawalerowie.

Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą st. 5 c. 2.

— Dziś rano zimna st. 3 w południe zimna st. 2.

## HOTEL EUROPEJSKI.

Przyjechali, d. 6 Lutego 1880 r

Szełkownikow, pułkownik z Opola; Mink Wilhelm, komisant handlowy z Łodzi; Łuniewski Tymoteusz, ob. z Siedlec; Skompski Ludwik, ob. z Błendowa; Bykowski Wiktor, radca koleg. z Petersburga; Komar Jerzy, ob. z Poniewierza; Postowski Jan, jenerał major z Radomia; Usow Paweł, inżynier sekretarz koleg. z Petersburga; Trzciński Henryk, ob. z gminy Swirze; Kuszel Władysław, ob. z Żeliszewa; Horinsztein, kupiec z Rowna; Michelis Kazimierz, ob. z Rybinowki; Znaniecki Leon, ob. z wsi Swiątniki; Putiata, podpułkownik z Łowicza; Jaroszewski Karol, kupiec z Kamieńca Podolskiego; Radecki, praporszczyk z Kremenczuka; Eiler Mikołaj, jenerał major z Petersburga; Schottmann Edward, dyrektor fabryki z Wrocławia; Koppmayer Maks. inżynier z Berlina; Porsz Leon, ob. z Berlina.

## Obiady w kuchni taniej przy ulicy Freta:

Dnia 8, t. j. w Niedziele: Krupnik, Pieczeń wołowa, Kapusta.

Dnia 9, t. j. w Poniedziałek: Barszcz, Zrazy, Kasza jaglana.

Na śniadanie i kolację herbata z bułką, szklanka po kop. 3.

## Sala licytacyjna prywatna,

**Miodowa Nr 11—13.**

Nieustająca wystawa, sprzedaż i przyjmowanie dzieł, sztuk i przedmiotów codziennych potrzeb. **Otwarta codziennie od 9-tej do 4-tej, a w Niedziele i Święta od 12-tej do 3-ciej po południu. Wejście bezpłatne! Licytacja co Wtorek i Piątek od godz. 12-tej.** к4-30-2408

**URZĄD STARSZYCH**

## Zgromadzenia Kotlarzy.

Zawiadamia pp. Majstrów, iż Sesja półroczna, odbędzie się dnia 14 Lutego r. b., to jest w Sobotę, o godzinie 6, w mieszkaniu u podpisanego, Leszno Nr 59, nadmieniając, iż uczniowie którzy nie są zapisani najmniej przed pół rokiem, na czeladników wypisanemi nie będą. **Wilhelm Hartmann.** к-2455-2-3

## Wystawa Obrazów

w salonie sztuk pięknych

**Józefa Ungra,**

otwarta codziennie. — Niecała, dom hr Krasińskiego. 61—0—22659—

**TEATR GRANZOWA**

przy ulicy Danielewiczowskiej.

Dziś w Sobotę dnia 7 Lutego 1880 r.

**przedstawienie**

Niemieckiego Towarzystwa Dramatycznego

pod dyrekcją

**Adolfa Stegemanna.**

z Wrocławia.

## Doctor Klauss.

Komedja w 5 aktach, L'Arronge.

Początek o godzinie 7½ wieczorem.

Jutro w Niedziele dnia 8 Lutego 1880 r.

## Drei paar Schuhe,

Posse ze śpiewami p. L. Jacobsohn, muzyka Conradiego.

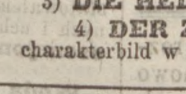
W Poniedziałek dnia 9 Lutego 1880 r.

1) **DIE VERFOLGTE UNSCHULD,** Liederspiel.
2) **Die Verlobug bei der Laterne,** Operette Offenbacha.
3) **DIE HELDEN,** Lustspiel.
4) **DER ZIGEUNER,** charakterbild w 1 akcie, Conradiego.

к—2682—1—1

## Rs. 7,000

potrzeba na dom murowany w Warszawie.—Wiadomość: ulica Wieża Nr 4 u Właściciela. к1—6—2645—



Sprowadzono z prowincji do sprzedania

**dwie Klacze kare,**

jedna lat 4, druga 5; wyjeżdżone w chomontach angielskich, piękne, dobrane i Wałach kary, lat 4, zdatny do pojedynki, lub pary.—Widzieć je można w Hotelu Polskim, w każdym czasie, wiadomość **w Kantorze wynajmu Karet.** D—2675—1—3

Najnowsze

## KRAWATY

**świeżo otrzymane z PARYŻA**

poleca Magazyn

**M. WIERZBOWSKIEJ,**

przy ulicy Wierzbowej Nr 2. к9—0—1389—

## PLAC

**znakomicie położony,** przy Alei Jerozolimskiej, przeszło 76 łokci frontu, stykający się z nieruchomością pod Nrem 18 przy ulicy Nowy-Swiat położoną, jest obecnie całkowicie lub w dwóch równych częściach do sprzedania, po 7 do 8 okien frontu, każda połowa. Warunki kupna przystępne, gdyż kapitał w pewnej części pozostać może na gruncie, wrazie ugody i na lat kilka. — Wiadomość u właściciela, pod Nrem 18 Nowy-Świat, między godz. 12 a 1-szą, drugie piętro od frontu. к-2446-2-3

## PIANISTA

znany z dobrego grania, przyjmuje zamówienia na wieczory i wesela ze skrzypcami lub bez, za umiarkowane honorarium. — Ulica Chłodna Nr 56, drugie piętro, mieszkania Nr 12. к2—3—2580—

## Tytus Poświk,

Nowolipie Nr 3,

Zawiadamia niniejszem, że przyjmuje ubezpieczenia na życie, jak również kapitałów i dochodów, na jak najdogodniejszych warunkach, bez komissowego, dla Towarzystwa Rossyjskiego z roku 1835, w St.-Petersburgu. к—2528—11—12

## Mieszkanie

do wynajęcia z powodu wyjazdu **zaraz:** dwa pokoje, przedpokój i kuchnia, z wodociągiem i gaz na schodach. Cena roczna rs. 240. Wiadomość u stróża Nr 35, ulica Chmielna. к-2306-3-3

## Rs. 30.

Za powyższą kwotę kandydaci do posad przy handlach, fabrykach i kolejach mogą być wyuczeni zagraniczną łatwą metodą Buchhalterji poj. i włoskiej. Zestawiam Bilanse i zakładam księgi.—Świętokrzyzka Nr 3, drugie piętro, mieszk. 12, przy Nowym-Świecie. Zastać można od godz. 4. -D2275- 3-8

## Rs. 10,000.

Poszukiwany jest

**WSPÓLNIK**

do interesu hurtowo-handlowego, istniejącego od lat 10, z kapitałem rs. 10,000. Oprócz kapitału wymagana jest wspólna praca. Wiadomość zasięgnąć można od 4 do 8, u adwokata Marjana Landowskiego, — Przechodnia Nr 3. K—2518—2—3

## Emeryt

pragnie odnająć od zacnej i lubiącej spokojność familji, dwa mniejsze lub jeden **duży Pokój,** z osobnem wejściem, lub choćby wspólnym przedpokojem. Miejscowość w okolicy Placu Teatralnego, lub Saskiego Ogrodu. Jeżeli można z usługą. Najwyżej 2-gie piętro. Adresy uprasza składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. **H. X. 72.** к—2111—2—4

W każdym czasie do wynajęcia miesięcznie, kwartalnie, lub rocznie, z eleganckiem umeblowaniem, lub bez takowego

## Lokal

składający z 5-ciu pokoi, passażu, kuchni, piwnicy, góry, oraz z wodociągiem i zlewami, od frontu, przy ulicy Szkolnej pod Nr 5.—Wiadomość powziąć można u stróża domu. D1—3—2652—

## WAŻNA WIADOMOŚĆ
### DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI.

# Z powodu nagromadzonego towaru,

sprzedawać będę **taniej,**

aniželi jakiekolwiek anonsowane **Wyprzedaże,**

wszelką garderobę zimową, jak **Paltoty i inne ubrania zimowe.** — Mam także wielki wybór, przydatnych na **podarunki Gwiazdkowe, eleganckich Szlafroków** i rozmaitego koloru aksamitne i pluszowe **Kamizelki.**

Z uszanowaniem **E. Samet,**

**Krawiec z Wiednia, Stefansplac Nr 1; w Warszawie, Senatorska Nr 22; w Kijowie, Kriszczatek, dom Linincenkoi.** к—25567—37—0

## W SALONIE SZTUK PIEKNYCH
## Józefa Ungra

**przy ulicy Niecałej, w domu hr. Krasińskiego, na 1-szem piętrze,**

wystawionym został **od czwartku, dnia 5 Lutego b. r.,** wielki obraz

TADEUSZA AJDUKIEWICZA

# „PORTRET HELENY MODRZEJEWSKIEJ"

ofiarowany przez twórcę dla muzeum sztuki imienia **„Siemiradzkiego"** w Krakowie.

Wystawa otwarta codziennie niewyłączając świąt i niedziel od godziny 10 rano do 4½ po południu; cena wejścia kop. 7½, we czwartki kop. 15. **Wieczorem przy oświetleniu elektrycznem** od godziny 5½ do 9½, cena wejścia kop. 15, we czwartki kop. 30.

Fotografie z portretu są do nabycia w kassie, w formacie gabinetowym po kop. 60, w formacie amerykańskim po rs. 1 kop. 50 i w największym formacie po rs. 4.

к-2433-2-6

# KARTOFLE DO SADZENIA.

Uzyskawszy od p. **A. Buscha z Zewitz w Pomeranii,** znanego plantatora kartofli premiowanych na wszystkich większych wystawach najwyższemi nagrodami, wyłączną reprezentację na całe Królestwo Polskie, przyjmujemy do dnia 1-go Marca r. b. zamówienia na następujące wyborowe gatunki kartofli i nadmieniamy, że katalog p. Buscha zawiera 175 różnych odmian:

**I. Z NOWOŚCI.**

**Nr. 1. Suttons magnum Conum,** bardzo smaczna i nadzwyczaj plenna nowa odmiana średnio wczesna, 12½ funta rs. 5; 30 funt. rs. 8.—**Nr. 2. Improwed Peachblow** (ulepszone Brzoskwiniowe), 12½ funta rs. 5; 30 funt. rs. 8.—**Nr. 3. Blanca,** bardzo plenna smaczna i wielka i dobrze przechowująca się odmiana, na grunta ciężkie 26% mączki zawierająca, 12½ funta rs. 5; 30 funt. rs. 8.

**II. ODMIANY KARTOFLI DO GORZELNI, wczesne i średniowczesne.**

**Nr. 4. Snowflake** (śnieżne). Jedna z najlepszych odmian, bardzo smaczna, złoto-żółta, owalno-okrągła, trochę przypłaszczona 12½ funta rs. 1 kop. 50; 30 funt. rs. 3; 122 funt. rs. 7.—**Nr. 5. Early Rose,** wczesne różowe, 6-cio tygodniowe. Znana odmiana dojrzewa już w końcu Lipca, udaje się na wszystkich gruntach, 30 funt. rs. 2; 122 funt. rs. 4.—**Nr. 6. Late Rose,** późne różowe. Dojrzewają w połowie Sierpnia, zawierają przeszło 20% mączki, bardzo plenne, dobrze się przechowują, 30 funt. rs. 2 kop. 50; 122 funt. rs. 5.

**III. ODMIANY KARTOFLI DO GORZELNI późne.**

**Nr. 7. Dabera.** Jeden z najlepszych gatunków do gorzelni, 30 funt. rs. 2; 122 funt. rs. 4.—**Nr. 8. Saskie cebulki,** z żółtem mięsem, 30 funt. rs. 2; 122 funt. rs. 4.—**Nr. 9. Saskie cebulki,** z białem mięsem, 30 funt. rs. 2; 122 funt. rs. 4. **Nr. 10. Seed.** Wielkie białe małe oczka, bardzo dobrze się przechowują, bardzo plenna odmiana, udają się tak na ciężkich, jak i na łżejszych gruntach, 30 funt. rs. 2 kop. 50, 122 funt. rs. 5. — **Nr. 11. Patersona,** sławne **Victoria.** Bardzo plenne, zawierają przeszło 24% mączki, 30 funt. rs. 2 kop. 50; 122 funt rs. 5.—**Nr. 12. Patersona modre,** na średnie i mocne ziemie, 22 do 23 procent mączki, 30 funt. rs. 2 kop. 50, 122 funt. rs. 5.

**IV. KARTOFLE STOŁOWE.**

**Nr. 13. Najwcześniejsze,** długie białe 6 tygodniowe. Bardzo smaczna, biała odmiana, dojrzewa w Sierpniu, 30 funt. rs. 3 kop. 50, 122 funt. rs. 7.—**Nr. 14. Białe Gdańskie.** Wczesne okrągłe, białe mączyste, na średnich i mocnych ziemiach obfite dają zbiory, 30 funt. rs. 3, 122 funt. rs. 5.

Do bardzo dobrych i nadzwyczaj smacznych Kartofli stołowych zaliczają się także **Snowflake, Early Rose, Late Rose, Dabera, Saskie cebulki** i **Patersona** modre, umieszczone między kartoflami do gorzelni, pod Nr 4, 5, 6, 7, 8 i 12.

**V. KARTOFLE PASTEWNE.**

**Nr. 15. Bovinia.** Bardzo wielka odmiana nadzwyczaj ulubiona i dobrze przechowująca się, która kolosalne wydaje zbiory, dojrzewa w końcu Września, 30 funt. rs. 3; 122 funt. rs. 5. — **Nr. 16. Hercules.** Nowa odmiana angielska największa i najplenniejsza z wszystkich dotąd znanych, dobrze się przechowuje. Na lepszej ziemi wydaje plon nadzwyczajny, 30 funt. rs. 3 kop. 50; 122 funt. rs. 6.

**Sortyment 25 najnowszych** odmian po 1¼ funt. kosztuje rs. 18, po 6 funt. rs. 60.

**Sortyment 25 nowych** odmian po 1¼ funt. kosztuje rs. 10, po 6 funt. rs. 30.

**Sortyment 25 wczesnych** i średniowczesnych odmian do gorzelni po 1¼ funt. kosztuje rs. 5, po 6 funt. rs. 15, po 12½ funt. rs. 25, po 30 funt. rs. 40.

**Sortyment 25 późnych** odmian do gorzelni po 1¼ funta kosztuje rs. 5, po 6 funt. rs. 15, po 12½ funt. rs. 25, po 30 funt. rs. 40.

**Sortyment 35** odmian **kartofli stołowych** po 1¼ funt. kosztuje rs. 6, po 6 funt. rs. 25, po 12½ funt. rs. 40, po 30 funt. rs. 60.

**Sortyment 20** odmian **Kartofli pastewnych** po 1¼ funt. kosztuje rs. 4, po 6 funt. rs. 12, po 12½ funt. rs. 20, po 30 funt. rs. 40.

**Ceny** powyższe rozumieją się **franco. Skład nasz w Warszawie.** Kartofle sprowadzają się **tylko na zamówienia do dnia 1-go Marca r. b.**

## WASILEWSKI & KANIEWSKI,

**SKŁAD NASION w WARSZAWIE, HOTEL LITEWSKI.**

к-2301-2-3

# Lekcje tańca

udzielam po domach prywatnych i pensjach, jako też we własnem mieszkaniu, ulica Stare Miasto Nr 26.—**Karol Minakowski,** Artysta Baletu. D—998—4—10

Upraszam p. **Marjana Ferdynandzkiego,** aby we własnym interesie widział się zemną, lub wskazał swój adres.

**JÓZEF CZERWIŃSKI,**
Mazowiecka Nr 1.

к-2337-2-2

## Piotr Śliżyński

**udziela lekcje tańców salonowych** u siebie w domu jakoteż po domach prywatnych i pensjach, również osoby bez względu na wiek, to jest do lat 50-ciu, z zastosowaniem nauki do tegoż wieku, sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu kilku lekcjach 6-ciu tańców najpotrzebniejszych. — Wiadomość: ulica Długa, (w domu gdzie Eldorado), w drugim dziedzińcu na prawo, na 1-m piętrze.

—2688 - 1—1

## OSOBA

mówiąca dobrze językami: francuzkim, niemieckim, polskim i ruskim, oraz posiadająca muzykę, poszukuje w Warszawie stosownego miejsca do dzieci, do matkowania, lub dame de compagnie. Wiadomość: Smolna Nr 3, 1-sze piętro. к-2519-2-3

Przyjmują się

## Suknie do roboty

podług żurnali i wszelka krawieczczyzna, oraz szycie na maszynie na łokcie, jakoteż bielizna zwyczajna.—Senatorska Nr 6, na lewo, nad ślusarnią, mieszkania Nr 35. к-2497-2-3

## MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH
# KAROLA SZLIS

**Miodowa Nr 15.**

Odznacza się **pięknym** i zręcznym **krojem,** oraz **cenami przystępnemi,** korzystnie więc nabyć tu można obstalowaną lub gotową suknię, tak pod względem wytwornego **gustu** jak i **taniości.** D—1985—4—6

Przysposabianie i sprzedaż niżej wymienionego środka jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia dozwala się na ogólnych zasadach handlu

## Płyn Amerykański i Balsam,

nadzwyczaj skuteczny na udelikatnienie twarzy. znosi z niej piegi, plamy, krosty, liszaje, opaleniznę, odziębienie i żółtość. Odmładza i konserwuje ją do późnej starości. Dostanie przy ulicy Aleksandrja Nr 14, u pani Szwarcer, oraz Pudru czysto ryżowego ze skóreczką, do wycierania twarzy i maści na odciski i bolące guzy. к—1112— 4—6

## Sklep Wiktuałów

do sprzedania, na pryncypalnej ulicy, egzystujący **od lat kilkunastu.** — Elektoralna Nr 7a D—2545— 2—3

Mam zaszczyt podać do wiadomości JJWW. i WWPań i Panów, że otworzyłem





**Na Placu Teatralnym**
**Nr 7. Dom Neprosa Nr 7.**

## FABRYKĘ OBUWIA
## Damskiego i Męzkiego.

Wielka część tutejszej Szanownej Publiczności zna moją fabrykę istniejącą od wielu lat w **Krakowie,** a cieszącą się uznaniem i zaufaniem arystokracji i najwyższych sfer towarzyskich. Otwierając więc również w **Warszawie** fabrykę obuwia, mam zaszczyt zawiadomić, że zaopatrzyłem takową w najświeższy, najmodniejszy i najtrwalszy wybór towarów. tak krajowych jak i zagranicznych. Staraniem mojem będzie zaskarbić sobie względy i zaufanie Szanownej Publiczności, i nie dać się wyprzedzić nikomu w moim zawodzie, w którym pracuję od 30 lat. Wyrób mój swoją **elegancją i trwałością** zyskał sobie w **Krakowie** największe uznanie, mam więc nadzieję, że Szanowna Publiczność Warszawska uzna też moje starania, zmierzające do produkowania towaru **najtrwalszego i najbardziej eleganckiego.**

Z szacunkiem **ADOLF PILISCH, fabrykant obuwia.**

10—12 **PLAC TEATRALNY Nr 7, dom Neprosa.** —1368—к

# EKSTRAKT SŁODOWY.

## Ekstrakt Słodowy—Malz Ekstrakt,

**zalecany przez najznakomitszych Doktorów, osobom osłabionym, rekonwalescentom po ciężkich chorobach, cierpiącym na niedokrewność, wychudnienie, zboczenie w trawieniu, nerwowość i t. p., jako najlepszy środek odżywiający i wzmacniający.**

## ESSENCJA SŁODOWA

**z pomyślnym skutkiem powszechnie używana w cierpieniach piersiowych od katarów i kaszlu,**

Z FABRYKI

## Lichtensteina i Silbermana,

pod firmą

**M. SEIDLITZ,**

do nabycia **w Warszawie:**

***w Sklepach „Merkurego"***; u pp. ***Stefana Dobrycza & Comp.,*** Krakowskie-Przedmieście; ***Sowińskiego Fr. & Szulca,*** Długa; ***Józefa Purwina,*** Miodowa; ***Krupeckiego,*** Leszno; ***F. Wyszomirskiego & Comp.*** Graniczna; ***J. Strybel,*** Graniczna; ***A. Glaesera,*** Nowolipie; ***Jul. Zahorskiego,*** Marszałkowska; ***A. Bocqueta,*** plac Teatralny; ***Puchalskiego,*** Nowy-Świat; ***W. Adamskiego,*** Chmielna; ***L. Krupskiego,*** plac S-go Aleksandra; ***Braci Wróbel,*** Krakowskie-Przedmieście; ***J. Korneckiego,*** Nowy-Świat; ***A. Dzięgielewskiego,*** Bagno; ***Feilchenfelda,*** Krakowskie-Przedmieście; ***Boguskiego,*** Krakowskie-Przedmieście; ***Cichockiej,*** Długa; ***Lagnera,*** dawniej Riedel, Nowo-Senatorska; ***A. Roeslera & Comp.,*** Elektoralna; ***St. Riedla,*** Swiętokrzyzka; ***Henryka Welt,*** Nalewki; ***A. F. Gallego,*** Senatorska; ***J. Mrozowskiego,*** Miodowa; ***L. Krupeckiego,*** na Pradze; w Składzie materjałów aptecznych i w Aptece ***J. Różyckiego,*** na Pradze; ***Kotulińskiego,*** Elektoralna; ***K. Zabki,*** Przechodnia; ***J. Koramowicza,*** Elektoralna; ***Wietrzykowskiego,*** Marszałkowska; ***W. Biernacki,*** ulica Chłodna nr 12; jakoteż u pp. ***L. Bierschenka,*** w Łodzi; ***Boguckiego,*** w Lublinie; ***L. Wagnera*** i ***Wl. Nowickiego,*** w Lublinie; ***L. Michalskiego,*** w Radomiu; ***D. Lewickiej,*** w Koninie; ***W. Zaleskiego,*** w Piotrkowie; ***Kempnera,*** w Płocku; ***M. Pachuckiego,*** w Suwałkach; ***S. Krukowskiego,*** w Marjampolu; ***P. Grużewskiego*** i ***Spohra*** Aptekarza w Wilnie.

**Butelka Ekstraktu kosztuje kop. 30.**
**Flakon Essencji " " 75.**
**" mniejszy " " 40.**

**Skład główny przy fabryce,**
**Świętojerska Nr 24, wprost ogrodu Krasińskich.**

к—2205—2—6

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).
Дозволено Цензурою Варшава 26 Января (7 Февраля) 1880 г.
**Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner**

**Patrz Dodatek**

# DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 29.

*Dnia 7 lutego 1880 roku.* | *Sobota.* | *Dnia 26 Stycznia (7 lutego) 1880 roku.*

## KURJEREK KSIĘGARSKI
# Maurycego Orgelbranda

w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika, Filja Senatorska 22.

### Książki i nuty otrzymane w m. Styczniu 1880 r.

## Książki:

**Barankiewicz J.,** Przewodnik do jeografii powszechnej, Rys Europy, kop. 50.
**Bonawentura Św., Biskup,** Żywot Pana naszego Jezusa Chrystusa w pobożnych rozmyślaniach zawarty. Tłómaczenie O. Prokopa kapucyna. Na papierze hollenderskim z ryciną na stali, rs. 3.
**Brzeski Marceli,** Zbiór zadań, pytań i ćwiczeń elementarno-stylistycznych, w stopniowym porządku od prostego zdania pojedyńczego, począwszy, na tle formalno-poglądowej nauki, dla uczących się języka polskiego, zwłaszcza głuchoniemych, rs. 1.
**Engeström hr. Wawrzeniec,** Jan Jakób Berzelius (życiorys z portretem), rs. 1 k. 35.
**Ewangielje i epistoły** na wszystkie niedziele i święta całego roku z dodatkiem modlitw kościelnych (wydanie nowe), k. 50.
**Fiedorowiczowa A.,** Kolenda dla Marylki i zbiór wierszyków, kop. 60.
**Girard Juljusz,** Rośliny pod mikroskopem, kop. 50.
**Kalina Antoni Dr.,** Rozbiór krytyczny pieśni „Bogarodzica“, rs. 1 kop. 60.
**Kasia i Marynka,** Z papierów pozostałych po Gabryelli, kop. 60.
**Kempiński Ignacy,** Słowniczek techniczny kolejowy, polsko-rossyjski i rossyjsko-polski, rs. 1.
**Korona Św. Pańskich,** Nowenny na wszystkie miesiące w roku, dla wygody i pożytku wiernych, przełożył z włoskiego X. J. Z. M., kop. 22½.
**Krakowski Nikodem,** Wykład teoretyczny i praktyczny korespondencji handlowej, dzieło uwieńczone na konkursie ogłoszonym przez szkołę handlową prywatną w Warszawie i nakładem tejże wydane, rs. 2.
**Kusmaul Dr.,** Zboczenia mowy. Próba patologii mowy. Przekład dzieła: Die Störungen der Sprache, versuch einer Pathologie der Sprache, von Dr. Adolf Kussmaul, dokonany przez Dra Adama Bauerertza, rs. 3.
**Narzymski Józef,** Ostatnie trzy miesiące życia. Ze znalezionego rękopismu, kop. 50.
**Rogajski J. B. Dr.,** Listy o kulturze. List IV. Użyteczność przedmiotów rozporządzalnych, rs. 1 kop. 20.
**Sienkiewicza Henryka,** Pisma, Tom II, (Listy z podróży), rs. 1 kop. 50.
**Słownik geograficzny** Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich. Wydany pod redakcją Filipa Sulimierskiego, Bronisława Chlebowskiego, Władysława Walewskiego, Tom I, zeszyt 1, kop. 65, za całość rs. 39.
**Stecki Jerzy Tadeusz,** Miasto Równe, Kartka z kroniki Wołynia, kop. 50.
**Swiecianowski Juljusz,** Skala muzyczna w wszechświecie. Z dwoma tablicami, k. 30.
**Żukowski Witold,** O Przemyśle ze stanowiska ekonomii politycznej. Dochód przeznacza się na szkoły dla młodzieży robotniczej, kop. 60.

## Nuty:

### a) Na fortepian.

**Buchowski S.,** Rozpoczęcie zabawy, Polonez, na fortepian, kop. 15.
**Eibl Henryk,** Wieśniak Mązur na fortepian, kop. 15.
**Lewandowski L.,** Buziaczek Polka, kop. 22½. — Hula Babula Oberek Mazur, kop. 22½.—Kawalkada Mazur, kop. 22½.—Marzycielka Polka Mazurka, kop. 22½.—Niewiniątko Polka, kop. 22½.—Rezolutna Polka Mazurka, kop. 22½. — W to mi graj, Mazur, kop. 22½.
**Niemir,** Przez kolce po róże, Polka Mazurka, kop. 22½.
**Osmański Woj.,** Polonez na fortepian i ofiarowany na pamiątkę srebrnego wesela Wielm. Stanisława i Zuzanny Pfeiffer, k. 30.
**Pereonia F.,** Ludmilla Mazurka pour le Piano, kop. 30.
**Skrobecki Leon,** Nad piękną Wisłą, Polka, na fortepian, kop. 22½.
**Syrewicz Ksawery,** Amerykanka Polka, kop. 22½.—Różowy djabełek, Polka, na fortepian, kop. 25.
**Szulca H.,** Wspomnienie Polka Mazurka, ofiarowana panu Hermanowi Mansfeld, dyrektorowi orkiestry Drezdeńskiej, kop. 22½.

### b) Do spiewu:

**Modzelewski Michał,** Dumka Jesienna, słowa Tadeusza Komara, kop. 60.
**Zaremba Władysław,** „Lirnik“, słowa Ant. Stanisławskiego, kop. 60.

1—1 — 2479 —D

---

## Nakładem Księgarni
# MAURYCEGO ORGELBRANDA

**w Warszawie naprzeciw posągu Kopernika, Filja przy Senatorskiej Nr 22,**

wyszły nowe dzieła z druku:

**Ładny chłopiec.** Powieść współczesna. przez **J. I. Kraszewskiego,** 2 tomy, rs. 2.
**Balladyna Słowackiego.** Dwa odczyty na dochód osad rolnych miane w dniu 23 i 25 Marca 1879 r., przez **Adama Bełcikowskiego,** kop. 30.
**Noc Świętojańska i kwiat paproci.** Wykład publiczny miany na korzyść towarzystwa Osad Rolnych, przez **J. Rostafińskiego,** kop. 15.
**Liguori Alfons Św., Jak kochać Jezusa.** Nauka podana duszom pragnącym zapewnić zbawienie swoje i dążącym do doskonałości. Przekład O. Prokopa kapucyna. Wydanie trzecie. kop. 60.
**Jak nas ukochał Jezus,** czyli pobożne męki Pańskiej rozmyślanie, przekład O. Prokopa kapucyna. Wydanie drugie z przydaniem drogi krzyżowej, przez Ojca Honorata kapucyna, kop. 60.
**Jak żyć powinien Chrześcianin.** Przekład O. Prokopa kapucyna. Wydanie drugie, kop. 25.
**O miłości Boga** i ufności w przyczynie Maryi. Przekład O. Prokopa kapucyna. Wydanie drugie, kop. 20.
**Sposób ciągłego obcowania z Bogiem.** Przekład O. Prokopa kapucyna. Wydanie drugie, kop. 20.
**Prokop O. Kapucyn,** Święta Germana Pasterka. Opowiadanie dla ludu wiejskiego. Wydanie drugie. kop. 30. 2—3 — 2090 —D

---

Potrzebne są

## Panny

do krawieczczyzny podręczne i do nauki. Wązkiej-Freta Nr 28, mieszkania Nr 13.

D3-3-2374-

---

Do pracowni rękawiczek przy ulicy Długiej pod Nr 24, potrzebne są trzy

## PANNY,

kompletnie uzdatnione do szycia rękawiczek, oraz Panny do robót włóczkowych na warsztatach i ręcznej roboty. D3-3-2366-

---

## Nauczycielka

poszukuje Lekcyj muzyki, francuzkiego z dobrą konwersacją i przedmiotów klasycznych, lub miejsca stałego.—Marszałkowska Nr 69, mieszk. 10, wiadomość od 10-tej do 12-tej.

D-2271- 2-3

---

## Zofja Czaplińska,

udziela konwersacyj języka francuzkiego.—Mieszka przy ulicy Leszno Nr 53, drugie piętro od frontu. D—2171—3—6

---

# NOWE TAŃCE NA ROK 1880,

**grywane na Balach, Maskaradach, w Dolinie Szwajcarskiej i w Teatrze Rozmaitości, przez Orkiestrę L. LEWANDOWSKIEGO.**

## NAKŁADEM G. SENNEWALDA

**przy ulicy Miodowej Nr 4,**

wyszły następujące nowe Tańce i są do nabycia we wszystkich składach muzycznych.

| | | |
|---|---|---|
| **Fahrbach,** | **Radosna Polka** (Tout à la Joie),......... | kop. 22½ |
| **Lewandowski L.,** | **Ostap Bondarczuk,** Mazur.............. | „ 22½. |
| „ | **Hymen,** Mazur.............. | „ 22½. |
| „ | **Hula Babula,** Oberek Mazur.............. | „ 22½. |
| „ | **Marzycielka,** Polka-Mazurka.............. | „ 22½. |
| „ | **Niewiniątko,** Polka.............. | „ 22½. |
| „ | **W to mi graj,** Mazur.............. | „ 22½. |
| „ | **Rezolutna,** Polka-Mazurka.............. | „ 22½. |
| „ | **Buziaczek,** Polka.............. | „ 22½. |
| „ | **Kawalkada,** Mazur.............. | „ 22½. |
| **Szulc H.,** | **Wspomnienie,** Polka-Mazurka.............. | „ 22½. |

2—3 — 2060 —D

---

# OGŁOSZENIE.

**Warszawski Okręgowy Zarząd Intendentury,** podaje niniejszem do wiadomości, iż dnia 11 (23) Lutego roku bieżącego 1880, odbędzie się w tymże Zarządzie stanowcza licytacja (bez relicytacji), głośna i przez opieczętowane deklaracje, na sprzedaż zużytych 366 namiotów żołnierskich i 20 pikiet, zachowujących się w Warszawskim składzie obozowym.

Przedmioty takowe podzielone są do sprzedaży na trzy partje:

### Pierwsza Partja.

150 Namiotów żołnierskich (w tej liczbie 50 namiotów wyższego gatunku i 100 cokolwiek gorszych).

### Druga Partja.

150 Namiotów żołnierskich.

### Trzecia Partja.

66 Namiotów żołnierskich, 14 pikiet przednich i 6 tylnich.

Wszystkie te rzeczy można oglądać każdodziennie w Warszawskim Składzie Obozowym, od godziny 10 zrana do 3 po południu, wyjąwszy dnie, w których niema posiedzeń biurowych.

Prośby o przypuszczenie do licytacji głośnej podane być powinny do Urzędu Licytacyjnego Warszawskiego Zarządu Okręgowego Intendentury, nie później jak do godziny 11 zrana tego dnia, w którym licytacja nastąpi; również i deklaracje opieczętowane w takim czasie nadesłane być mają, ażeby przez Zarząd Intendentury otrzymane być mogły nie później, jak do godziny 11 zrana w dniu oznaczonym na licytację. Przystępujący do licytacji głośnej obowiązani są złożyć, wraz z deklaracją, wadium w stosunku 10% wartości sprzedających się przedmiotów, podług oszacowania, a mianowicie: na pierwszą partję rs. 25, na drugą rs. 20 i na trzecią rs. 15, do opieczętowanych zaś deklaracji załączonem być powinno wadium wynoszące 10% ogólnej wartości powyżej wymienionych przedmiotów, stosownie do cen w deklaracji oświadczonych.

Szczegółowe ogłoszenie o licytacji, jakoteż warunki dotyczące takowej, interesowani odczytywać mogą w Warszawskim Zarządzie Okręgowym Intendentury każdodziennie, w dniach biurowych posiedzeń. D-2299-2-3

---

# Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 4 (16) Lutego r. b., o godzinie 12-tej w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja, in plus, przez opieczętowane deklaracie, na trzyletnią dzierżawę, t. j. od dnia 19 Września (1 Października) 1880 r. do dnia 19 Września (1 Października) 1883 r., dwóch pokoi parterowych z kuchnią, trzema piwnicami i altaną fotograficzną, w domu pod Nr 406/7 w Warszawie, od rs. 311 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiebierstwo złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60 podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy Miejskiej, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 30 i na koszta ogłoszenia rs. 30.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

## Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się, wydzierżawić na lat trzy, t. j. od dnia 19 Września (1 Października) 1880 r., do dnia 19 Września (1 Października) 1883 r., dwa pokoje parterowe, z kuchnią, trzema piwnicami i altaną fotograficzną, w domu pod Nr 406/7 w Warszawie, za summę rs. N. N. kop. N. N. rocznie (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Miejskiej vadium w ilości rs. 30 i na koszta ogłoszenia rs. 30 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. (wypisać miejsce zamieszkania) pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

3—3 — 1623 —D

---

## Ważne dla PP. właścicieli i budujących domy!

# FABRYKA WYROBÓW CEMENTOWYCH

to jest: **SZTUCZNYCH POSADZEK, PARAPETÓW, TREPÓW** i t. p.,

pod firmą:

### Jaworski et Kletschke.

Mam zaszczyt zawiadomić WW. PP. Właścicieli i budujących domy, że z nadchodzącą wiosną, przysposobiłem znaczny zapas sztucznych posadzek cementowych, które wyrabiają się na sposób zagraniczny. Posadzki te mają te zalety, że są nadzwyczaj trwałe, bardzo ozdobne i elegancko prezentują się, ceny umiarkowane.

Polecając się względom WW. PP. zawiadamiam, że **FABRYKA** nasza znajduje się na ulicy **Grzybowskiej pod Nr 65, KANTOR** zaś, ulica **Chłodna Nr 46, mieszkania 18.** D—2624—1—5

---

**Najnowsze i jedynie praktyczne MASZYNY do Pończoch bez szwów. Medal złoty.—Skład daje nabywającym robotę.—Zarobek dzienny rs. 1 kop. 20.—Królewska 23, 1-sze piętro.** D—2006—3—6

# Przyroda i Przemysł,

**Tygodnik popularno-naukowy,**

**Nr 32**

obejmuje:

G. J. Allmana: O materji żyjącej, jej własnościach i objawach (ciąg dalszy). — Adolf Würtz, Historja poglądów chemicznych (ciąg dalszy).—O materji promienistej, odczyt W. Crookes'a (ciąg dalszy).—Nawozy chemiczne, dobytek i gnój (streszczenie głównych zasad podanych w dziele p. Jerzego Ville'a, przez Ludomiła Jastrzębowskiego (ciąg dalszy).— **Kronika:** Wezuwiusz.—Tunel San-Gothardzki.—Odwilż w Paryżu.—Odczyty p. Crookes w Paryżu.—Pogoda w Algierze.—Roślinna kość słoniowa.—Telegrafia w odległych krajach.—Ciastka z ołowiem.—Nowy hygrometr.—Rogi jelenie.—Wpływ wysokiej temperatury i pary kwasu karbolowego na ciała organiczne.—Mróz i filoksera.—Zmysł barwy.—Tworzenie się kwasu azotowego w powietrzu.—Strona prawa i lewa.—W. Hepworth Dixon.—Lord Raigleigh.—Popielnice szczególnego rodzaju.—Nazwa „telegraf."—Franciszek Boll.—Belgijskie premium rządowe.—Trzęsienie ziemi.—Zielnik Grisebacha.—Dr. Aleksander Sadebeck.—Nowy parowiec.—N a o k ł a d c e: Spostrzeżenia meteorologiczne Obserwatorjum Warszawskiego.—Ogłoszenia. Bibliografia.

1—1 — 2481 —D

## Syndyk Tymczasowy massy upadłości

**Abrama Redlera.**

podaje do publicznej wiadomości, iż na mocy art. 492 K. H. i upoważnienia Sędziego-Komisarza w dniach: 29, 30 i 31 Stycznia (10, 11 i 12 Lutego) 1880 r. codziennie od godziny 3-ciej po południu, w mieszkaniu i sklepie upadłego Abrama Redlera, w Warszawie, przy ulicy Bagno Nr 2244a/4, sprzedawać będzie przez publiczną licytację towary i ruchomości do powyższej massy upadłości należące, a mianowicie: miód, wosk, ocet, świeże mydło, krochmal, farbkę, zapałki, szkła do lamp, beczki z żelaznemi obręczami, meble i inne ruchomości. **M. Bedlicki,** Adwokat.

D—2537— 2—3

## Licytacja

ruchomości po ś. p. Wojciechu Bobińskim, b. budowniczym Banku Polskiego, pozostałe w domu pod Nr 19 (1338) przy ulicy Świętokrzyzkiej, składające się z kosztowności, garderoby, mebli, **drogocennych dzieł architektonicznych illustrowanych, sztychów i narzędzi rysunkowych;** w dniu 31 Stycznia (12 Lutego) b. r. i następnych dni, codziennie o godzinie 10 zrana, sprzedane będą przez publiczną licytację, za gotowe pieniądze, zaraz po przybiciu płacić się mające.

D-2466-2-3

## Ogłoszenie.

Słuszne uznanie zamieścili: p. Turek w „Wieku" i p. Dąbrowski w „Gazecie Warszawskiej" o **Café Restaurant**, przy ulicy Trębackiej Nr 12, na pierwszem piętrze, niechże i ja wyznam publicznie, że Zakład ten prowadzony sumiennie, zaleca się przez smakowite, bardzo liczne i tanie dania a lá carte.

**Adam Ul...,** Obywatel z Lubelskiego.

D2404 2-3

## Pianistka

znana z gry dobrej do tańca, przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące i bale. Wiadomość: ulica Długa Nr 6, w oficynie pierwsze drzwi po prawej ręce na dole.

D2-2-2340

## Nauczyciel

domowy lub powiatowy, potrzebny zaraz na prowincję do zakładu naukowego. Reklamy proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod liter. A. Z. D2-5-2486

Potrzebne są

**P A N N Y**

kompletnie uzdolnione do maszyny i do dziurek. Ulica Topiel Nr 12, na 2-m piętrze. **Czarnowska.** D2-3-2449

## Rodowita Paryżanka,

życzy przyjąć demi-place, za pokój i stół, do godziny 5-tej po południu. — Osoby interesowane raczą składać adresy pod lit. J. C., poste-restante, Warszawa. D-2509-2-3

**O S O B A**

kompletnie uzdatniona do Haftów i szycia Bielizny, oraz i innych robót, poszukuje miejsca w domu prywatnym. Łaskawe oferty proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod liter. T. P. D2-2-2475-

Potrzebny jest

## UCZEŃ

do Magazynu bielizny, przy ulicy Czystej Nr 15. D2517 2-3

## Obiady prywatne

w domu lub na ulicę. Wiadomość w kiosku przy kolei Warszawsko-Wiedeńskiej.

D3-3-2382

**W D O W A**

**lat średnich, bezdzietna, po wyższym urzędniku, osoba inteligentna, praktyczna, znająca się doskonale na gospodarstwie, poszukuje miejsca w Warszawie, lub na prowincji, do zajęcia się domem, opieką nad dziećmi, lub jako towarzyszka podróży za granicę z osobą chorą, chociażby bez wynagrodzenia pieniężnego.—Łaskawe oferty proszę przesłać do Redakcji Kurjera pod lit. P. P. 1.**

D—2016— 3—4

## OSOBA

w średnim wieku, praktyczna tak w wychowaniu dzieci, jako też i w gospodarstwie, co udowodnić może przy osobistem porozumieniu się, pragnie umieścić się w zacnym domu do pielęgnowania osoby wiekowej, lub chorej. Wiadomość w Kiosku koło Ratusza.

D-2260-2-3

Poszukuje się

## Towarzyszki

**na wspólny koszt,** do brania **lekcji matematyki,** dla zdania z tego przedmiotu egzaminu wyższego. Wiadomość Podwal Nr 21, mieszkania Nr 7. D-2244-2-2

Potrzebny jest

## Subjekt

do składu płócien i bielizny. — Reflektanci uzdolnieni w tym fachu, zechcą złożyć swe oferty w Redakcji Kur. Warsz. pod. lit. A. W.

D—2574— 2—3

## O S O B A

posiadająca język francuzki, niemiecki, muzykę i przedmioty klasyczne, życzy udzielać Lekcje na godziny, lub w kompletach, w własnem mieszkaniu. — Wiadomość u Bremera Nr 13, na Podwalu. D—2173— 5—6

## M A M K I

wiejskie bez długu są u Akuszerki M. Ł.— Ulica Chłodna Nr 20. D2—2—2579—

## Mamka

przybyła z prowincji, ze świeżym pokarmem, życzy sobie przyjąć obowiązek. Tamże jest **Panienka** która życzy objąć miejsce w sklepie. Ulica Złota Nr 5, mieszkania 25.

D2-3-2496

## Rs. 2,650.

Udział kapitałowy w interesie przemysłowo-handlowym jest do odsąpienia. Życzeniem jest ażeby nowo wstępujący miał większy kapitał i mógł być czynnym w interesie. — Adresy proszę składać pod lit. **Ż. A. O,** w Redakcji tegoż pisma. D2411 2-2

## PIEKARNIA.

Jest do wynajęcia Piekarnia o dwóch piecach, do tego Sklep, Mieszkanie, Izba na wyrób ciasta, Skład na mąkę, stajnia dla koni, wozownia na drzewo, piwnica, góra, od 1-go Lipca. — Wiadomość Elektoralna Nr 21/789, u Właścicielki domu. D2495 2-3

Jest do sprzedania

## SZYNK.

Wiadomość ulica Długa Nr 590/9 w Składzie Wódek. D2438 2-3

## Ważna Wiadomość!!!

**dla pp. Kamaszników i Szewców.**

Znaczny **transport taśmy** do męzkiego i damskiego obówia nadszedł do K. Szechter. Marjańska Nr 5, i sprzedaje po cenach nizkich. D2482 2-5

## Restauracja

do odstąpienia, z ogrodem, od lat kilkunastu egzystująca, tamże jest do sprzedania Garnitur korcikowy, na chłopczyka od 12-tu do 15-tu lat mającego. — Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 42, u Sieniawskiego. D2448 2-3

## Rs. 1,000

potrzebne są do pewnego dobrze procentującego przedsiębierstwa; gwarancja prócz interesu może być i hypoteczna. — Wiadomość Leszno Nr 18, mieszkania 17, codziennie do godziny 12-tej w południe. D2476 2-2

Do sprzedania

## Koń kasztanowaty

lat 8 i Sanki, za cenę umiarkowaną. — Wiadomość u Rządcy domu Nr 1a, przy ulicy Wiejskiej. D2461 2-3



SPECJALNA FABRYKA

## Kass żelaznych ogniotrwałych Roberta Bothe,

**Nowy-Swiat Nr 36.**

Wielki wybór. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą. D35—74—24367

## OSOBA

w średnim wieku, moralnego prowadzenia, z powodu nieprzewidzianych okoliczności, zmuszoną jest iść do obowiązku, która może być w domu do utrzymywania porządku, lub też jako **lektorka** przy chorych. Uprasza się o składanie łaskawych ofert do Kantoru Kurjera Warszawskiego pod liter. **R. M. 40.**

D2-3-2526

## Stangret

z dobremi świadectwami, może znaleść miejsce od 1 Marca. Bliższą wiadomość powziąć można w Sklepie Rymarskim p. Samborskiego, Miodowa Nr 11. D2510 2-3

Żądane są

## PANNY,

**do krawieczyzny damskiej. — Ciepła Nr 1, mieszk. 19. — Tamże przyjmują się do roboty: żaboty, karakrezy, podług modeli paryzkich.**

D—1915— 3—3

## Upoważniona od Rządu,

udziela lekcje języka francuzkiego, w domu lub na mieście.—Ulica Świętokrzyzka Nr 16, oficyna prawa, drugie piętro, od godziny 11 do 2.—Tamże udzielają się lekcje muzyki.

D—2207 - 3—3

## Budynek

fabryczny, z mieszkaniem oddzielnem, do wynajęcia, od 1 Kwietnia r. b., za przystępną cenę. — Wiadomość u właściciela w miejscu, Wronia Nr 5053/2B na przeciw Fabryki Borman i Szwede. D-2277- 2-3



## Wyłączna Fabryka Pianin JANA DUTZA,

**Elektoralna Nr 20.**

Przygotowała dla Szanownej Publiki piękny wybór Pianin palisandrowych o 7-miu oktawach, ze śpiewnym i silnym tonem, trwałej budowy, najnowszej konstrukcji, które sprzedaje po cenie przystępnej i daje kilkoletnie gwarancje. Reperacje i strojenia przyjmuje.

D5—6—792—

## Koniczynę czerwoną, białą, Tymoteusz, Szporek, etc.

Kupuje w każdej ilości i prosi o nadsyłanie prób

## Zakład Rolniczo-Przemysłowy Hermana Goldenring,

**w Warszawie,** ulica **Miodowa** Nr **5.**

D7—10—27446—

## Sklep Wyprzedaży

przy kantorze Informacyjno-Komisowym

**B. Korpaczewskiego**

ulica Trębacka Nr 4.

**Kupuje — zamienia — wyprzedaje.**

**Ubrania damskie** nowe i używane we wszelkich składowych częściach.

**Ubrania męzkie** na każdą porę roku do codziennego i wizytowego użytku, oraz **Mundury:** wojskowe i wszelkich dekasteryj, z przyborami.

**Ozdoby do salonów,** gabinetów, naczynia domowe, lustra, konsole, porcelana, szkło, i wszelkiego rodzaju **antyki,** maszyny do szycia rękawiczek, samowary.

**Instrumenty muzyczne.**

**Pończochy, skarpetki,** wyroby z włóczki, koronki, resztki towarów łokciowych.

**Zegarki antyki** repertiery.

34—0 —12407—

**NAJWIĘKSZY**



**MAGAZYN**

## Trumien Metalowych,

przy

## FABRYCE LAMP i WYROBÓW METALAWYCH

## Fryderyka Trelle,

**Nowy-Świat Nr 1318 (76).**

Materace, Poduszki i Kapy atłasowe. — Ceny tychże od rs. 9 kop. 50 do rs. 300.

D—166—6—12

**Ktoby miał do wynajęcia**

**P I A N I N O**

z dobrym tonem, o 7 i pół oktawach, za przystępną cenę, zechce swój adres złożyć w Redakcji pod lit. A. M. S. (W razie życzenia może być udzielona pożyczka). D2-3D2389

**Za** rogatką Wolską, do terytorjum **miasta** Warszawy należące

## Jest do sprzedania:

1) **Wiatrak** z gruntem około półtory morgi.
2) **Plac** około 10,000 łokci kwadr. z dwoma frontami. — Wiadomość w domu Kiersztа pod Nrem 3106ccc u Suchnera. D—2030—3—3

Są do wynajęcia od 1-go Lipca 1880 r.

## Zabudowania murowane,

na Zakłady Fabryczne, przy ulicy Nowolipki Nr 14 nowy.—Wiadomość Elektoralna Nr 30 nowy, mieszkania Nr 17. D—1955—3—3

## Pacht Krów

kilkudziesięciu, oraz **500 centnarów siana,** do sprzedania o cztery wiorsty od Warszawy.—Bliższa wiadomość u W-go Minasowicza, Nr 23 ulica Wspólna, pomiędzy godz. **4 a 6** po południu. D—2174—4—4

Po cenach zniżonych

**Wyprzedaż Towarów z Angielskiego filcu,**

a mianowicie: Spódnic, Szlafroków, Kostjumów i Sukienek dziecinnych. Wiadomość w Magazynie J. Kaczkowskiej, ulica Marszałkowska Nr 38. D3-6-2292-

**W MAGAZYNIE FRANCUZKIM**

**ulica Hr. Berga.**

## Eliksir i Proszek do zębów

**Dra B. Ciunkiewicza,**

## Perfumerja salicylowa, Perfumy Paryzkie, Sztuczne Mamki Francuzkie

gwarantowane, działające równie łatwo jak pierś matki (od 90 kop.). D—1249—7—12

## Biuro Techniczne

**oraz Skład maszyn, aparatów i potrzeb technicznych**

## Karola Poszepnego,

**róg ulic Zielnej i Złotej Nr 5.**

Poleca: **Pływaki** do kadzi browarnych w różnych wymiarach i formach; Przyrządy do **mierzenia objętości antałków;** Najnowsze aparaty do **napełniania butelek piwem. Maszyny do korkowania** piwa i wina w butelkach: **Pompki antałkowe** do konserwowania piwa; Najnowsze wielkie i małe aparaty do prędkiego **mycia i płukania butelek; Krany** do ściągania i oczyszczania piwa; **Armatury ogniowe** do kotłów parowych i browarnych, ze spaleniem dymu; **Ruszta** oszczędzające paliwo; **Wentylatory restauracyjne** do wpuszczania świeżego i do wyciągania zepsutego powietrza, pyłu i dymu. Najlepszy **maszynowy olej, olejarki, lakier** manheimski piwowarski, **Schlauchy** do browarów i gorzelni, **Kiszki** do ściągania, **Pompki** różne.

Ceny bardzo umiarkowane.

**Biuro przyjmuje wszelkie obstalunki,** wchodzące w zakres techniczny i wykonywa **plany na budowy browarów, gorzelni** i innych zakładów, oraz dostarcza **całe urządzenia i pojedyncze części.** D—1781—4—6

## Sielawy Augustowskie.

Otrzymałem wielki wybór Sielaw, sprzedaję kopę od rs. 1, przytem dostać można Śledzi łososiowych kopa rs. 2 kop. 40 i Śledzie uliki na baryłki. — Ulica Rymarska Nr 12, dom p. Lessera. D2451 2-3

Niniejszym mam honor donieść, że do Składu mego, przy ulicy Chłodnej pod Nr 12, nadszedł transport **Szkieł** wyborowych Belgijskich, do oszklenia domów, i wystaw Sklepowych, a mianowicie:

120 sztuk miary polskiej 53 20½.
20 „ „ 60/21.
500 „ różnego rozmiaru

które sprzedaje po cenach nader umiarkowanych.

D-2444-2-3 **Chaskiel Endewelt.**

## Osoba młoda

poszukuje miejsca do zarządu domem w Warszawie, lub na wsi, lub pielęgnowania chorej osoby; osoby interesowane raczą oferty składać w Kiosku, róg Królewskiej i Krak.-Przed., pod lit. N. J. 1. D—2617— 1—3

## O S O B A

w młodym wieku, przyzwoicie wychowana, która była przez lat 5 w jednym z większych domów na prowincji, znająca rachunkowość i porządek domowy, umiejąca dokładnie roboty ręczne i na maszynie, poszukuje odpowiedniego miejsca w Warszawie, lub na prowincji.—Wiadomość powziąć można: Krakowskie-Przedmieście Nr 24, pierwsze piętro, mieszkania 4, obok Szp. św. Rocha. —2603— 1—3

Były pocztowy Urzędnik, życzy sobie miejsca, na

## Rządcę domu

w Warszawie, z kaucją hypoteczną rs. 1,000. Wiadomość w mieszkaniu Księdza Jarczyńskiego wikarjusza, na Solcu. D—2642— 1—1

Żądanem jest pobieranie

## Lekcji

języka francuzkiego.—Uprasza się dla porozumienia w tym celu, udawać osobiście pomiędzy godziną 5-tą a 7-mą wieczorem, lub listownie w języku francuzkim, pod adresem: ulica Wiejska Nr 1B, mieszk. Nr 10, do Doktora. D—2648— 1—2

## 36,000 łokci kw. PLACU

do sprzedania przy ulicy Leszno, całkowicie lub częściowo, tamże zabudowania fabryczne do wydzierżawienia. — Wiadomość: Miodowa Nr 8, u Zielińskiego. D1—6—2492—

Są do sprzedania

## Dwa Magle Wiedeńskie

w dobrym stanie, za przystępną cenę do wzięcia z miejsca.—Wiadomość na miejscu, Nowolipie Nr 40 nowy. D1—3—2602—

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka jako niezawierajacego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

**Zabezpieczenie ciała od wpływów zewnętrznych. — Nadanie skórze gładkości, świeżości, młodości i piękności**

jest zadaniem

## Crême Simon.

### à la Glycerine

i dodatkowego środka

## Poudre de riz Figaro.

Simon. Paryż, 36 rue de Provence w Warszawie, wyłączna sprzedaż u pana **Aleksandra Kocha,** Nowo-Senatorska Nr 4. D10—12—27456—

**Kassa ogniotrwała**

z słynnej wiedeńskiej fabryki **Poltzera,** do sprzedania za umiarkowaną cenę dla brakn miejsca.—Wiadomość: Leszno Nr 32, w bramie na dole. Tamże dowiedzieć się można o sklepie z pokojem, przy ulicy Chmielnej Nr 33 położonym. D1—3—2604—

Z powodu ciągłej słabości jest do sprzedania za Rs. **450**

## korzystny Interes,

dający rocznego dochodu Rs. 1,600.—Wiadomość w Kawiarni przy ulicy Podwal Nr 32. D1—3—2609—

Ktoby miał do sprzedania

## DOM

w Warszawie, przy kupnie którego wypłaconą być może gotówką suma 45,000 rubli, zechce zgłosić się do Adwokata Rassumowskiego, Pańska Nr 20, róg Marjańskiej. Tamże jest do wypożyczenia **suma 6,000 rs.** i **9,000 rs.** na hipotekę. D1—1—2610—

## K U F Y

rozmaitej objętości, oraz Kadzie-Killer i aparat nowy zupełnie kolumnowy do sprzedania. Wiadomość u p. Makarowicza, róg Marszałkowskiej i Nowogrodzkiej Nr 18. D1—3—2639—

W targu p. Rybińskiego, przy Placu św. Aleksandra, posiadam znaczny zapas.

## ŚLEDZI,

różnego gatunku i takowe sprzedaje hurtownie i detalicznie, po cenie nader umiarkowanej — **Lejzer Trauman.** D—2564— 2—3

## Za Rs. 350.

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania **Fortepian** w dobrym stanie: zupełnie nowy, palisandrowy, o siedmiu oktawach, z 3-ma szprejcami, cały blat metalowy. — Ulica Leszno Nr 33, mieszkania Nr 4, na 1-m piętrze. D1—3—2653—

## Z powodu wyjazdu

do sprzedania: Stół, 3 Krzesła, Łóżko z siennikiem, Miednica i Karafka, tylko miesiąc używane, za rs. 13 nawet i taniej. — Hoża Nr 14B, stróż wskaże. D1—1—2659—

## Szuba Niedźwiadki

suknem granatowem kryta, w dobrym stanie, na osobę dobrego wzrostu, z kołnierzem szalowym, tanio do sprzedania w składzie sukna J. Nowakowskiego. — Nowo-Senatorska Nr 8. D1—3—2600—

Do sprzedania

## DOM

w połowie murowany, w połowie pruski mur, za cenę 7,500 rs., kapitał cały wymagalny.— Wiadomość: Rymarska Nr 12, u Biernackiego. D1—3—2665—

## Do sprzedania:

**Tokarnie** zagraniczne, **Warsztaty i Narzędzia Stolarskie, Tarcice** sosnowe porznięte i wysuszone, **Forniery, Szelak, Żelazo** nowe zagraniczne, wszystko mało co używane. Oraz są nowe wyroby t. j. **Stoliki z żelaznemi podstawami a blatami orzechowemi,** mogące służyć do Hoteli, Cukierni, Restauracji i do domowego użytku, **Stoliki do Maszyn do szycia** różnych systemów wykończone, **Korby** i **Sztangi** żelazne nowe do tychże. Główki zagraniczne nowe **Grew. Bek. Nr 19, Herkules Singera i Whel. Wilsona.** Wszystkie te przedmioty sprzedają się pojedyńczo lub w większych partjach ceną własnego kosztu, codziennie od godziny 1-szej do 6-tej po południu.

## Leszno Nr 40, w 2 podwórzu.

D1—3—2658—

Ktoby miał do sprzedania

## Prysznic Pokojowy,

zechce zostawić swój adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literą B. 9. D1—1—2626—

## Wystawa Koni!

**Berejter** fachowy ujeżdża konie w krótkim czasie, za gwarancją. Konie mogą być przyjęte na stajnią. — Wiadomość udziela łaskawie p. Dziechciński, hotel Niemiecki, ulica Długa. D2—3—2548—

Do sprzedania



## różne Meble i Lustra

mało używane.—Marszałkowska Nr 48, 1-sze piętro od frontu. D1—6—2672—



Do sprzedania para młodych

## KONI

dobrze wyjeżdżonych, ze wsi przyprowadzonych. Widzieć je można w Poniedziałek i Wtorek, w stajni, przy ulicy Wielkiej pod Nr 13. D1—1—2669—

Do wynajęcia od św. Jana r. b. przy ulicy Zakroczymskiej pod Nrem 15

**ZABUDOWANIA,**

na 2-m obszernem podwórzu, złożone z murowanej szopy, stajen, wozowni, mogące służyć na Fabrykę, Zakład przemysłowy, Kuźnię, lub Kantor transportówek, z obszernym Lokalem, lub bez onego.—Wiadomość w Składzie Bielizny p. Prechnera, Krak.-Przed. Nr 450. D—2668— 1—3

Z powodu tranzlokacji

**Sklep Wiktuałów**

z dwoma Pokojami i kuchnią, Towarem i urządzeniem, jest do o d s t ą p i e n i a, za bardzo przystępną cenę. — Bliższa wiadomość na miejscu, ulica Twarda Nr 39, w Sklepie Wiktuałów. D—2627—

## POKÓJ

z przedpokojem zaraz do najęcia. Krucza Nr 13 B. B. D2-2-2381-

**Ulica Zgoda Nr 7.** — Zaraz do wynajęcia

## P o k ó j

od frontu, dla kawalera, lub dwóch, z usługą, opałem i samowarem, za rs. 10 miesięcznie, stróż wskaże. D-2274- 3-3

## WYŻYMACZKI

w różnych wielkościach najnowszego systemu z Gwarancją, po cenach fabrycznych, polecają:

**F. Wierzbicki & Comp.**

**Róg Wierzbowej i Trębackiej.**

D—2640—1—12

Do dzieci potrzebuje zaraz miejsca

## SŁUŻĄCA

z jaknajlepszemi świadectwami. — Widok Nr 19, mieszkania 5, 2-gie piętro. D1—1—2618—

Potrzebnem jest

## DZIECKO

do piersi.—Ulica Ogrodowa Nr 50, do Akuszerki. D1—1—2623—

## Ważna wiadomość dla Gospodyń!

Nadeszły w wielkim wyborze

## Wyżymaczki

**ANGIELSKIE i AMERYKAŃSKIE**

najtrwalszej konstrukcji, z walcami czysto gumowemi. Główne zalety wyżymaczek są: **bielizna nie drze się jak przy wykręcaniu rękoma i wysycha bardzo prędko. Oszczędność na czasie i na siłach roboczych.** Na składzie znajduje się się znaczny zapas walców pojedyńczych.—Reperacja starych wyżymaczek uskutecznia się w ciągu dwóch dni.

**CENY NIZKIE.**

W Kantorze **Ign. Ganzwohl,** plac Krasińskich Nr 3, przy wejściu do Ogrodu Krasińskiego. D1—6—2654—

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

## Dwa Magle

Wiedeńskie w dobrym stanie. — Wiadomość przy ulicy Zielnej Nr 7 nowy. D1—1—2635—

**Każdego czasu do najęcia** w domu Nr 18 przy ulicy Leszno

## Dwa Pokoje

z przedpokojem, oraz Pokój duży z kuchnią i przedpokojem, zaś od 1-go Kwietnia parę mieszkań po dwa Pokoje z kuchnią. D2—3—2578—

## POKÓJ

z całodziennem utrzymaniem jest do wynajęcia zaraz przy ulicy Senatorskiej Nr 17 domu, 20 mieszkania. D2-3-2427

Jest do wynajęcia

## Pokój

duży przy familji, ze samowarem, usługą i z meblami za nizką cenę. Wiadomość ulica Twarda Nr 6, a mieszkania 16. D2-2-2477

## Pokój

jest zaraz do wynajęcia, przy małżeństwie bezdzietnem.—Wiadomość u Szwajcara Hotelu Drezdeńskiego, ulica Długa Nr 30. D—2677— 1—3

**Są zaraz do odstąpienia**

## Dwa Pokoje,

z przedpokojem, piwnicą i górą, przy ulicy Chmielnej. Mogą być z meblami i kuchnią, lub bez.—Bliższa wiadomość Chmielna Nr 26, od godziny 10-tej do 1-ej, stróż wskaże. D—2647— 1—3

Jest do wynajęcia

## Letnie Mieszkanie,

dom piętrowy, 12 Pokoi, z wszelkiemi wygodami i Ogrodem, we wsi Borowej, 2 wiorsty od stacji Kolei Nadwiślańskiej „Iwangorod", dom może być podzielony na 4 Mieszkania. Wszystkie artykuły żywności mogą być łatwo dostawiane, gdyż miasteczko Irena o 2 wiorsty odległe. Nadmienia się, że można korzystać z Kąpieli Wiślanych i w rzece Wieprzu. Pachciarz na miejscu. — Bliższa wiadomość u Adolfa Kempińskiego, Stacja Iwangorod. D—2612— 1—3

## Sklep Wiktuałów

do sprzedania z powodu wyjazdu.—Ulica Pańska Nr 17. D1—3—2644—

## Pokój

do wynajęcia zaraz. Smolna Nr 7, stróż wskaże. D2-2-2380-

Z powodu słabości jest do odstąpienia

## Sklep

galanteryjno-dystrybucyjny, z dobrem powodzeniem. Komorne tanie. — Wiadomość: Bednarska Nr 7, w Dystrybucji. D1—3—2636—

Do odstąpienia zaraz

## Sklep mydlarski

dobrze procentujący. Wiadomość w miejscu Świętojerska Nr 13. D-2522-2-3

## Sklep Wiktuałów

do sprzedania.—Ulica Żórawia Nr 19. D-2405- 3-3

## Sklep Wiktuałów

do sprzedania, z powodu zmiany interesów.— Ulica Podwal Nr 44. D-2328- 2-4

## Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania z powodu wyjazdu na wieś. Ulica Marszałkowska Nr 46 nowy. D2-3-2358

## Sklepik Wiktuałów

jest do sprzedania w każdym czasie pod korzystnemi warunkami. Wiadomość: ulica Ogrodowa Nr 30. D2-3-2343

Jest do sprzedania

## Sklepik Wiktuałów

z **Dystrybucją.** — Wspólna Nr 19. D1—3—2619—

Zgubiono

## Sznur Korali

przechodząc w dniu 2 b. m., ulicami: Ogrodową, Solną, Elektoralną, Przechodnią, Saskim ogrodem, Hr. Kotzebue, Wierzbową, Czystą i Krakowskiem-Przedmieściem, lub z powrotem jadąc sankami na Elektoralną. Uprasza się znalazcę o łaskawe odniesienie za stosowną nagrodą, na uliaę Elektoralną Nr 30, mieszkania Nr 1. D-2465-3-3

## Nagrody rs. 5.

We Wtorek dnia 3 b. m. przechodząc ulicą Senatorską i placem Teatralnym, a następnie jadąc sankami od rogu Wierzbowej do kościoła S-go Krzyża, zgubiono **Zegarek** damski, złoty, w dwóch kopertach. Łaskawy znalazca raczy zgłosić się do apteki Hakeheila, na Krakowskiem-Przedmieściu wprost Skweru. D-2464-3-3

Wieczorem dnia 1 Lutego r. b., przy Rogatkach Jerozolimskich, zostawiony został na Sankach dorożkarza **Woreczek** z kwotą około **rs. 10,** oraz z trzema Rewersami: jeden na rs. 150, drugi na rs. 28 kop. 50, trzeci na rs. 7. — Oddawca Rewersów, może sobie gotowiznę zatrzymać, po złożeniu w Redakcji Kurjera, powyżej zmiankowanych rewersów. D—2637— 1—2

10 (22) Stycznia r. b.

## Zginął Pies,

maści **czarnej, nogi żółte, z rasy taksów.** Kto odprowadzi pomienionego psa, do Handlu Korzennego **p. Pachowskiego,** ulica Chłodna Nr 53, otrzyma wynagrodzenie. D—2650— 1—1

Dnia 1 Lutego znaleziono na ulicy niewielką

## kwotę Pieniędzy,

właściciel za udowodnieniem odbierze.—Furmańska Nr 10 w Sklepiku. D—2673— 1—1

## Nagrody rs. 400.

Zgubiono w dniu 15 (27) Stycznia, na ulicy Gęsiej, **Pugilares** skórzany, w którym znajdowało się gotówką przeszło 400 rs. i różne weksle i kwity. Uczciwy znalazca może pozostawić sobie gotówkę, a raczy tylko przysłać weksle i kwity, do Ch. Janower, ulica Gęsia Nr 1, w Handlu Skór, wrazie żądania znalazca może dostać jeszcze wynagrodzenia w ilości rs. 25. D-2447-2-3

Jest do sprzedania

## P I E S,

wyżeł angielski, tresowany do polowania, za przystępną cenę. Ulica Solec Nr 4, w Sklepie Wiktuałów. D2-3-2357

Do sprzedania

## P I E S

w trzeciem polu, rasy ponter. Ulica Hoża Nr 18a, mieszkania Nr 16. D3-3-2286-

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5).

Дозволено Цензурою